

Protokół nr 14/26

z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury, odbytego w dniu 3 lutego 2026 r.
w godz. 09⁰⁰ – 11⁰⁰

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Bogdan Kuffel - przewodniczący komisji
- 2) Jan Koperski
- 3) Renata Dąbrowska
- 4) Antoni Szlanga
- 5) Andrzej Plata
- 6) Patryk Tobolski
- 7) Marek Szank
- 8) Marzenna Osowicka
- 9) Magdalena Kamińska

Spoza Komisji obecni byli:

- 1) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 2) Grzegorz Czarnowski - Dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia
- 3) Grzegorz Szlanga - Wicedyrektor Chojnickiego Centrum Kultury
- 4) Kamil Kaczmarek - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 5) Jerzy Erdman - Chojnice TV

Komisja liczy 9 członków – wszyscy obecni, po stwierdzeniu quorum komisja prawomocna do odbycia posiedzenia.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Pan Bogdan Kuffel, powitał członków komisji i gości oraz przedstawił następujący porządek posiedzenia:

- 1) Informacja dotycząca zamierzeń oraz potrzeb Chojnickiego Centrum Kultury w Chojnicach na 2026 rok,
 - 2) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
 - 3) Rozpatrywanie spraw bieżących,
- do którego nie wniesiono uwag.*

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, mamy nowych ludzi na komisji, przypomnę tę formułę, którą państwo znają. Informuję państwa, że nasze posiedzenie jest protokołowane. Proszę o wyraźne i głośne wypowiedzi kierowane do mikrofonu. Zaznaczam, że wypowiedzi poza mikrofonem, bez wyraźnego mojego zezwolenia na zabranie głosu, nie będą ujęte w protokole. Przypominam, punkt pierwszy brzmi w sposób następujący: informacja dotycząca zamierzeń oraz potrzeb Chojnickiego Centrum Kultury w Chojnicach na 2026 rok. Panie dyrektorze, proszę o zabranie głosu.

Ad. 1

- **Pan Grzegorz Szlanga** – po pierwsze, serdecznie państwu dziękuję w imieniu Chojnickiego Centrum Kultury za zaproszenie i jednocześnie przepraszam, że nie ma naszego szefa Radosława Krajewicza, ale państwo pewnie wiedzą, że Radosław Krajewicz [...]. Z tej przyczyny jestem dzisiaj ja. Równocześnie dziękuję, że państwo jesteście zainteresowani, zresztą zawsze państwo jesteście zainteresowani bardzo dobrze tym, co dzieje się w Chojnickim Centrum Kultury i mam dla państwa takie oto informacje. Po pierwsze, z przyjemnością informuję państwa, że otrzymany i zatwierdzony na sesji miejskiej budżet umożliwia prawidłowe działanie Chojnickiego Centrum Kultury. Funkcjonowanie w ogóle instytucji oraz realizację zaplanowanych

działań programowych. Zabezpieczone środki na wydarzenia letnie, w tym na Dni Chojnic w wysokości 200 tys. zł. Instytucja kontynuuje działalność statutową, w szczególności funkcjonowanie kina. Mówię w szczególności funkcjonowanie kina, bo poza dotacją miejską, główny nasz przychód, to jest przychód z działalności kina. Dzięki temu w zeszłym roku udało się zorganizować dwieście pięćdziesiąt wydarzeń, a nasze kino odwiedziło około stu tysięcy osób. Mówię stu tysięcy, ale mogę to doprecyzować – dziewięćdziesiąt siedem tysięcy. Sto tysięcy brzmi trochę lepiej. Medialnie, słusznie. Program wydarzeń letnich został zaplanowany, taki harmonogram wszystkich imprez, które odbędą się w Chojnickim Centrum Kultury. Te, które zostały zaplanowane w zeszłym roku, urząd miejski otrzymał. Należy jednocześnie podkreślić, że wszystkie koszty związane z działalnością Chojnickiego Centrum Kultury rosną. Koszty utrzymania obiektu, koszty organizacji wydarzeń, koszty wynagrodzeń artystów, wymagań technicznych, wymagań sprzętowych, a nawet opłat autorskich. Nie będę państwa wprowadzał w szczegóły może, ale podam jeden taki przykład – koszt biletu na wydarzenie zespołu Stare Dobre Małżeństwo, który też będzie pokazywany w Chojnickim Centrum Kultury znowu, wzrósł. Dwa lata temu koszt biletu wynosił 120 zł, a teraz kosztuje 180. Jest to taki tylko przykład na to, jak te koszty wzrastają. Jesteśmy również wdzięczni za to, że kwota dotacji miejskiej została zwiększona na Chojnickie Centrum Kultury pomimo tego faktu, że te koszty rosną, żyjemy nadzieję popartą praktyką i doświadczeniem, że w tym roku również uda nam się zorganizować podobną ilość wydarzeń. Podobną ilość o podobnej jakości i o podobnej różnorodności, co jest naszym, myślę, głównym celem. Chciałem, tylko nadmienić, że w tegorocznej ofercie programowej znowu odbędą się wartościowe i atrakcyjne wydarzenia, na przykład koncert Baranovskiego, który zdaje się... Nie pamiętam kiedy występował pan Baranowski, ale chyba dwa lata temu w Chojnickim Centrum Kultury, no to wtedy jeszcze nie był, mówiąc kolokwialnie, taką gwiazdą, jaką jest teraz. Więc cieszymy się, że pan Baranowski wystąpi znowu. Będzie wcześniej wspomniane Stare Dobre Małżeństwo, ale też mogę państwu już zdradzić, ponieważ jesteśmy po wstępnym podpisaniu umów, że gwiazdą Nocy Poetów będzie Artur Andrus z zespołem i Artur Pontek. Jestem w trakcie rozmów z trzecią artystką, żeby troszkę parytetowo to potraktować, ale nie tylko parytetowo. Akurat ta artystka... Jestem odpowiedzialny za własne słowa, więc nie będę wymieniał z imienia i nazwiska dopóki nie będę miał podpisanej umowy, ale myślę, że Noc Poetów, podobnie jak Noce Operetkowe, podobnie jak większość imprez letnich, które zaczynamy Aniołowem w tym roku, będzie na takim poziomie, który będzie mieszkańców naszego miasta satysfakcjonował. Dziękuję.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy są ze strony państwa do pana dyrektora jakieś pytania? Proszę bardzo, pani radna Renata Dąbrowska.

- **Radna Renata Dąbrowska** – ja mam tylko jedno pytanie, czy przy tej ilości tych usług, które właściwie bym powiedziała, świadczenie przy tych imprezach wszystkich, czy wystarcza wam osób u was, pracowników, do obsługi tego wszystkiego? I czy myśleliście o zwiększeniu, czy to po prostu wystarczy?
- **Pan Grzegorz Szlanga** – odpowiem najpierw trochę pół serio, pół żartem, że nigdy nie wystarcza, ale teraz zupełnie serio – dzięki pracy głównie Łukasza Sajnaja, czyli dyrektora ds. organizacyjnych, mamy już, że tak powiem, wyrobiony pewien schemat działania, który obejmuje wszystkie obiekty, które są nam podległe i dzięki temu, że jest to scentralizowane w ramach Chojnickiego Centrum Kultury, ta działalność jest dużo prostsza. Czy będziemy chcieli zwiększać zatrudnienie? Owszem, tak. Szczególnie, jeżeli chodzi o osoby techniczne i to też będzie się działo na pewno w pierwszej połowie roku.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam bardzo, panie Antoni. Proszę się zgłosić do zabrania głosu. Proszę, pan Antoni Szlanga.

- **Radny Antoni Szlanga** – czy macie zabezpieczone finanse na to zwiększenie etatowe?
- **Pan Grzegorz Szlanga** – chciałoby się powiedzieć: „i ty, Brutusie, przeciwko mnie?” Tak, tak, oczywiście. Mamy zwiększone, dlatego, że odszedł od nas jeden pracownik, więc jest wakat i ten wakat będziemy wypełniać. Chodzi konkretnie o pozycję akustyka. No to są obecnie dwie najważniejsze osoby, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Chojnickiego Centrum Kultury w sensie technicznym. No dlatego, że jak państwo doskonale wiedzą i bywacie na naszych imprezach czy to w Fosie, czy w Chojnickim Centrum Kultury, no dobry dźwięk to jest podstawa każdego wydarzenia kulturalnego.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie Grzegorzu, bo ja tak nie zrozumiałam do końca. Zamierzacie zwiększyć o kolejny etat czy wykorzystacie ten etat, który...
- **Pan Grzegorz Szlanga** – słusznie zadane pytanie. Zamierzamy...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – panie Grzegorzu, to nie polemika. Odpowiedź ad vocem, proszę bardzo.

- **Pan Grzegorz Szlanga** – zamierzamy wykorzystać obecny etat, wakat obecnego etatu. Dziękuję za pytanie.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy są pytania jeszcze do pana dyrektora? Proszę bardzo, pan radny Patryk Tobolski.

- **Radny Patryk Tobolski** – panie dyrektorze, w zeszłym roku wspominałem dyrektorowi Sajnajowi o sytuacji, która jest na parkingu. Na pewno pan ją zna, że tam część samochodów stoi cały rok na okrągło. Czy coś udało się w tej kwestii zrobić, czy jakoś ją rozwiązać?
- **Pan Grzegorz Szlanga** – jeśli pan pozwoli, ja sobie to pytanie zapiszę i skonsultuję się, i z jednym moim kolegą – Łukaszem Sajnajem i dyrektorem Krajewiczem. Ja nie czuję się osobą kompetentną w tym temacie, żeby panu na ten temat w tym momencie odpowiadać, ale proszę mi wierzyć, że ja z odpowiedzią na to pytanie do pana wrócę.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy ktoś z państwa jeszcze chce... No proszę bardzo, pan Jerzy Erdman.

- **Pan Jerzy Erdman** – panie Grzegorzu, ja chciałem zapytać czy jest możliwość, żeby sezon z dachem w amfiteatrze ruszył nie od czerwca, a od, powiedzmy, długiego weekendu majowego? Bo przed budową tegoż bardzo przydatnego, bardzo dobrego urzędnika, jak ten dach, imprezy bywały w maju także.
- **Pan Grzegorz Szlanga** – odpowiedź brzmi następująco. Moim zdaniem, mówię trochę prywatnie na razie, bo też wolałbym to skonsultować z moimi kolegami, nie jest to możliwe. Dlatego, że kiedyś imprezy nie odbywały się z dachem, który należy podnosić - trwa to sześć godzin. Należy go obniżyć, trwa to sześć godzin. Trzeba go zabezpieczyć odpowiednio. Te kwestie bezpieczeństwa są najważniejsze, więc wydaje mi się, że jest to niemożliwe, ale podobnie... Jeszcze dopowiem może, że w tym roku na pewno nie, dlatego, że imprezy, które odbędą się w tym roku, są już całkowicie zaplanowane. Też

zapamiętam sobie to pytanie i będę miał je z tyłu głowy.

- **Pan Jerzy Erdman** – dziękuję.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w aspekcie punktu pierwszego i obecności pana dyrektora Grzegorza Szlangi? Pani radna Osowicka, proszę bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja chciałabym was pochwalić za działalność, którą skutecznie już od wielu lat i rzeczywiście pomimo ograniczonego funduszu, także skonstatowałam z wielkim zadowoleniem co pan dyrektor wyjawiał na początku, że jesteście finansowo zabezpieczeni wystarczająco. Tak że, no chciałabym podkreślić tę waszą działalność, która polega na organizowaniu ogromnej liczby eventów. Ja, jako taki człowiek, który też małą część tam próbuje od czasu do czasu włożyć, bazując na fajnej współpracy z wami, tak że zawsze jesteście otwarci na różnego rodzaju propozycje i to doceniamy.
- **Pan Grzegorz Szlanga** – czy jeśli odpowiem, to będzie polemika, czy...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – polemika, ale jeżeli w tym aspekcie, który powiedziała, to będzie polemika. Proszę bardzo, pan radny Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – na pewno nie polemika, ale też się dołączam do słów pani Marzenny Osowickiej. Bardzo jesteśmy wdzięczni wszyscy za działanie Chojnickiego Centrum Kultury, naprawdę. Jeśli chodzi o wydarzenia kulturalne, ale tak samo pomoc właśnie w organizowaniu różnego rodzaju imprez, od kulturalnych po sportowe, tak że wielki szacun i dzięki.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, pamiętacie państwo, na poprzedniej komisji była sugestia z ust pani radnej Marzenny Osowickiej, pana radnego Kamila Kaczmarka odnośnie przywrócenia wydziału kultury do wydziału sportu, kultury. Tu proszę, żeby pan dyrektor wypowiedział się, pan dyrektor Grzegorz Czarnowski, odnośnie tych sytuacji, jakie są w tej chwili w mieście, a więc jak tę funkcję spełnia w tej chwili? Stąd zmiana była nazwa z Chojnickiego Centrum Kultury na centrum, Chojnickie Centrum Kultury, a więc żeby pan dyrektor powiedział, jak to jest z tą zależnością poczynań kulturalnych, które się dzieją w Chojnicach i koordynacją ze strony Chojnickiego Centrum Kultury. Proszę bardzo.

- **Pan Grzegorz Szlanga** – został wywołany pan Grzegorz Czarnowski, ale ja odpowiem na to pytanie. Wydaje mi się, że już na to pytanie przypadkowo zupełnie odpowiedziałem, to znaczy scentralizowanie działań kulturalnych w XXI wieku, moim zdaniem, jest kluczowe. Proszę prześledzić sprawozdania z działalności Chojnickiego Centrum Kultury z lat poprzednich. Szczególnie, nie wiem, 5 lat wcześniej, 10 lat wcześniej, 15 lat wcześniej, ile wydarzyło się imprez. Dzięki temu, że mamy, przepraszam za słowo, może niezbyt popularne, ale kontrolę i wpływ na to, co dzieje się we wszystkich obiektach nam podległych, jest szansa na bardzo szybką komunikację. Znowu mogę podać taki bardzo banalny przykład. No z racji tego, że mamy konkretną obsługę techniczną wydarzeń, ta obsługa techniczna w momencie, kiedy potrzebne jest działanie w innych obiektach Chojnickiego Centrum Kultury, jest właściwie na zawołanie, więc ta komunikacja chociażby, ta najprostsza, ale być może też jeden z najważniejszych aspektów działalności w ogóle jest zachowana, jest satysfakcjonująca. To jest moja odpowiedź.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dlaczego to wywołałem, panie dyrektorze? Ponieważ tutaj

aż by się prosiło... Dam przykład ostatni. Organizowaliście państwo w centrum kultury wystawę pana Macieja Jarczyńskiego połączoną z prezentacją jego twórczości filmowej, bo to taki właściwie artysta wieloraki. W tym samym czasookresie... Ci, którzy chcieliby pójść, na przykład... Ja wiem, że muzeum nie podlega państwu, ale można by było te terminy uzgodnić. Było dwudziestopięciolecie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum. No i niektórzy mieli dyskomfort wyboru, czy pójść tam gdzie są członkami i oczywiście utożsamiają się z towarzystwem, które miało jubileusz dwudziestopięciolecia, czy pójść do ChCK-u na wystawę, a więc tu też aż się prosi, bo wiem, że kalendarz imprez, bo nawet wyszło pismo ze strony Chojnickiego Centrum Kultury do poszczególnych organizacji, żeby przedstawiali jakie imprezy organizują. I wiem, że nawet był podany termin, ale też sugestia ze strony mojej, mam nadzieję, i komisji, żeby jednak koordynować te elementy, żeby nie było takiej sytuacji, że dzieją się równocześnie ważne imprezy. Ja wiem, że podległości nie ma, ale skoro jesteście, jak pan dyrektor wspominał, centrum kultury i wiele aspektów zależy między innymi od was, można by to było uzgodnić i jakiś kalendarz imprez powinien być zorganizowany, żeby tych elementów po prostu na przyszłość nie było, żeby nie wybierać, żeby móc uczestniczyć w pełni życia kulturalnego i na jednej, i na drugiej imprezie.

– **Pan Grzegorz Szlanga** – rozumiem.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Pan radny Kamil Kaczmarek, proszę bardzo.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo panie przewodniczący. Ja mam tutaj dwa pytania tak naprawdę. Plan imprez w zeszłym roku był prezentowany w marcu. Rozumiem, że jak już pan dyrektor Krajewicz wróci, możemy się spodziewać pełniejszego takiego planu z datami, że komisji też będzie przedstawiony oczywiście. Jeśli chodzi o kwestie lokalowo-parkingowe, techniczne można powiedzieć bardziej, w trakcie ostatniej konferencji prasowej burmistrz wrócił do tematu zagospodarowania na lokale biurowe budynku po byłym PKO. Wcześniej, jako radni opozycyjni, postulowaliśmy, aby przenieść te sale taneczne i plastyczne, które z powodzeniem działają, ale jednak z dużymi kosztami własnymi w budynku prywatnym właśnie do tego budynku. Czy taka możliwość jest sondowana? Bo jeżeli temat wrócił, nie ma nabywców na ten budynek, a jest dyskutowana kwestia jego zagospodarowania przyszłego, to te otwarte przestrzenie, chociażby które są na dole, to na działalność plastyczną czy taneczną, mogłyby się doskonale nadawać. A jeżeli chodzi o parking, to myślę, że właściwym jest, żeby komisja komunalna wróciła do tego przy okazji rozpatrywania zmian w strefie płatnego parkowania, bo, drodzy państwo, sytuacja się jeszcze pogorszy, jeżeli w tej chwili Plac Niepodległości i ulicę Parkową włączamy do systemu płatnego parkowania. Dwieście miejsc bezpłatnych ubędzie, to te miejsca bezpłatne, które są pod ChCK-iem, no będą łakomym kąskiem, więc jeżeli nie zrealizujemy tego postulatu, który przed rokiem kolega radny Patryk Tobolski zgłosił, no to może być za późno, bo to będzie najbliższy centrum parking. Poza tym, który jeszcze nie jest wybudowany w ogrodzie sióstr i jeśli będzie darmowy, to też będzie łakomym kąskiem. Na pewno to zauważymy, a też to dotyczy pośrednio tych pomieszczeń, o których mówiłem, plastycznych i tanecznych. Dziękuję.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy pan dyrektor udzieli odpowiedzi natychmiast czy skonsultuje z kolegami?

– **Pan Grzegorz Szlanga** – na pewno skonsultuję z kolegami. Ja nie znam ani sytuacji finansowej tego budynku, ani sytuacji technicznej, więc trudno... Ani też nie wiem, jakie ponieśliśmy koszty, ale myślę, że pytanie de facto nie jest adresowane do mnie, tylko

adresowane jest do władz miasta. Czy jest możliwe? Na ten moment mogę powiedzieć jedynie, że nie wiem, bo po prostu mam za mało danych.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy są jeszcze pytania? Proszę bardzo, pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – scentralizowanie tych wszystkich działań związanych z kulturą, z imprezami, z eventami, to jednak nie jest takie całkowite wypełnianie zadań, które pełnią wydziały kultury. Tak że ja mam nadzieję, że my do tego tematu wrócimy, no bo przecież, na przykład co Chojnicki Dom Kultury miałby zrobić w dziedzinie ochrony zabytków? A tu to jest też bardzo ważna kwestia, która w pewnym sensie, no... Trzeba alarmować, bo są zabytki, które niszczyją i niestety... Pan Kaczmarek, radny, niedawno właśnie bił na alarm w związku z niszczącymi witrażami w kaplicy Boromeusza. Są również przecież inne zabytki, które należy otoczyć opieką, tak że centralizacja to nie wszystko. Będziemy w dalszym ciągu procedować ten temat wydziału kultury. Dziękuję.

Ad. 2

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dziękuję bardzo. Proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego, analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Jeżeli nie ma pytań, to oczywiście dziękujemy panu dyrektorowi Grzegorzowi Szlandze. Proszę państwa, proszę, jest pani skarbnik, ale proszę pana dyrektora Grzegorza Czarnowskiego, żeby odniósł się do tych uchwał, które... I do uchwały budżetowej, do zmiany związanej z inwestycjami w placówkach szkolnych nam podlegających. Proszę bardzo.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – no w tym roku jest kilka zadań o charakterze inwestycyjnym w szkołach. Trzy dotyczą opracowania dokumentacji. Najważniejsza dla mnie w tej chwili jest właśnie ta dokumentacja związana z termomodernizacją Szkoły Podstawowej Nr 1. Tam na ten cel przeznaczamy 200 tys. zł. To pozwoli nam na prace związane właśnie z termomodernizacją, wymiany ogrzewania, wymiany okien i innych rzeczy związanych z termo. Ta dokumentacja oczywiście też będzie uwzględniała taką kwestię jak bariery architektoniczne, bo planujemy w ramach zadań inwestycyjnych też zbudować co najmniej dwie windy w tych budynkach, bo to jest też szkoła o charakterze integracyjnym, a tam nie ma właściwych warunków ku temu. Powstała pewna koncepcja z architektem miejskim, w którym miejscu można byłoby te szyby windowe zlokalizować jak najmniejszym kosztem, jakby przestrzeni budynku. Generalnie to są w sumie dwa budynki. Jeden ma 165 lat, drugi jest o 30 lat młodszy, też 135 letni. To są zabytki bardzo ważne dla nas. W szkole uczy się, no różnie, w różnych okresach, ale nawet dochodziło do ponad tysiąca osób, tysiąc uczniów, dzieci, plus pracownicy, czyli to jest obiekt, który jest bardzo intensywnie użytkowany. Jest właśnie też zabytkiem i on podlega w tej chwili no pilnej interwencji. No zresztą widzimy po tej sytuacji, jaka jest w tych ostatnich dwóch dniach, gdzie nie możemy dogrzać tych sal, pomimo, że piece działają na 100% mocy. Temperatury w niektórych salach sięgają zaledwie 12-13 stopni, więc to jest generalnie niedopuszczalne. Pani dyrektor próbuje utrzymać szkołę i organizować zajęcia w taki sposób, żeby zapewnić właściwą temperaturę w pomieszczeniach. Nie wszędzie się to daje jednak. No, ale to jest jakby jej kompetencja, jej decyzja. Ona stwierdziła, że jest w stanie zorganizować zajęcia w tej chwili, właśnie w takich warunkach, rotując dzieci po innych klasach, po innych salach i tak to wstępnie wygląda. Inwestycja niesamowicie ważna i potrzebna akurat w tej szkole. Następnie są dwa zadania też związane z projektowaniem dla Szkoły Podstawowej Nr 7 i Szkoły Podstawowej Nr 8. Opracowujemy dokumentację projektową dotyczącą doraźnych miejsc ukrycia. To będą

pieniądze dedykowane właśnie z ministerstwa obrony, jakby dystrybuowane przez wojewodę. Nie wiemy do końca, jaki będzie klucz podziału środków. Pani wojewoda zapowiedziała, że będzie to inny system rozdziału, niż w poprzednim roku, ale wnioskujemy o 4.7 mln zł. Wniosek został wczoraj złożony i będzie dotyczył w pierwszej kolejności, jakby priorytetowo, jakby przebudowy dostosowania pomieszczeń piwnicznych Szkoły Podstawowej nr 8. Ona daje nam największe możliwości, tam jest od 1000 do 1485 m² w przestrzeni, którą możemy zabezpieczyć na potrzebę takiego miejsca doraźnego ukrycia mieszkańców. Obiekt bardzo rozpoznawalny, łatwo dotrzeć do niego, więc taka decyzja tutaj zapadła wspólnie na posiedzeniu komisji, takiej miejskiej komisji zarządzania kryzysowego. No i przygotowujemy właśnie też w ramach podobnego zadania dokumentację dotyczącą Szkoły Podstawowej Nr 7. Tak samo będziemy chcieli w następnym roku, jeżeli program oczywiście zostanie utrzymany, stworzyć tam przestrzeń, gdzie będą mieszkańcy mogli znaleźć ukrycie. To nie są schrony, to są obiekty, które oczywiście muszą spełnić pewne kryteria nośności stropów i innych rzeczy. Dosyć rygorystyczne, bo żadne z tych obiektów w Chojnicach nie spełnia takiego wymogu. Tam jest wymóg 10 Nm/m² nośności stropu, więc trzeba będzie każdy z tych stropów piwnicznych wzmocnić. Są różne metody, słupy, jakieś taśmy węglowe i inne rzeczy. No i generalnie szkoły zyskują nową, odrestaurowaną przestrzeń przy okazji, bo to będzie też jakby ukryta wartość, którą jesteśmy w stanie jakby przemycić. Tworzymy miejsca ukrycia, a szkoły korzystają z tego tytułu, że zrobimy ładne szatnie odrestaurowane, bo to głównie ta przestrzeń będzie dedykowana. No i też mamy taki pomysł, żeby, jeżeli się uda, jeżeli wojewoda to podchwyci, wyremontować część sal lekcyjnych w ramach tych środków, które będą też jednocześnie służyły dzieciom przede wszystkim, ale też jako miejsce szkoleń dla mieszkańców, tak? Bo też założenia są takie, że trzeba będzie prowadzić szkolenia z obronności i te przestrzenie gdzieś trzeba urządzić. To są takie dwie, jakby projektowe, kwestie.

Później będziemy chcieli zmodernizować salę gimnastyczną Szkoły Podstawowej Nr 3. Tam ma być cyklinowany parkiet, mają być wymienione okna. Tam jest podobna sytuacja jak w szkole „jedynce”, w „trójce”. W sumie w „piątce” i w „ósemce”, wszędzie są w salach gimnastycznych okna z poliwęglanu. One nie stanowią poza, chyba, nie wiem, przegrodą przed wiatrem żadnej innej funkcji. Więc jest w tych salach zimno, za zimno generalnie i przy okazji modernizacji posadzki chcemy właśnie też tam wejść z wymianą tych okien. Tak samo w Szkole Podstawowej Nr 5, będziemy wymieniać te okna. To było zadanie, które miało być zrealizowane w zeszłym roku. Nie udało się ze względu na przedłużającą się procedurę przygotowywania dokumentacji takiej technicznej. Jak już była gotowa, to było za mało czasu, żeby wejść przed zimą i robić tę wymianę, więc poprosiłem o wznowienie tego programu, tego punktu zadania inwestycyjnego na ten rok. Będziemy to na wiosnę robić.

Podobnie gabinet stomatologiczny. Też nie udało się uzyskać jeszcze pozwolenia na budowę. W tym tygodniu myślę, że już będzie, to 19 lutego możemy składać wnioski w otwartych konkursach. NFZ ogłosił właśnie, więc będziemy równolegle robić tę adaptację pomieszczenia i składać wniosek o finansowanie z NFZ-tu. Dodatkowym zadaniem jest jeszcze modernizacja świetlicy dla uczniów starszych, czyli IV-VIII klasa w Szkole Podstawowej Nr 5. To szkoła będzie chciała samemu tę realizację realizować za 70 tys. W „trójce” mamy też mieszkanie, które opuścił woźny. To już jest ostatnie takie mieszkanie, które funkcjonowało jeszcze w naszych szkołach. Woźny przeszedł na emeryturę i opuścił to mieszkanie w zeszłym roku. Jest przestrzeń sześćdziesięciokilku, którą chcemy zaadoptować na potrzebę sali chemicznej i to będzie też mniej więcej szacunkowa wartość około 155 tys. Nie wiem, czy to nam wystarczy, ponieważ projektant ostatnio stwierdził, że dobrze byłoby rozpocząć nawet w części i wymienić też tam po prostu strop, który jest drewniany i nie spełnia norm. I pewnie ta kwota nie wystarczy, natomiast gdybyśmy rozpoczęli proces, to można byłoby uporządkować tę kwestię stropu,

przygotować pomieszczenia i zaetapować, i ewentualnie w drugim etapie tę kwestię dokończyć. To była Szkoła Podstawowa Nr 3.

I wtedy jeszcze mamy takie zadania jak, w ramach budżetów obywatelskich są dwa zadania, które zostały przypięte do wydziału dotyczące szkół. Strefa gier w Szkole Podstawowej Nr 5. Tam akurat te wnioski przeszły i uzyskały akceptację komisji oraz taką wiatę edukacyjną „zielona klasa”. I to będą zadania 37 tys. odpowiednio i 100 tys. zł. No w sumie łącznie to daje nam kwotę 1.6 mln. Sporo, niesporo, ale cieszę się, że te punkty, te zadania inwestycyjne udało się wprowadzić. Oczywiście to za waszą zgodą będzie na sesji procedowane. Tyle pokrótce.

Sytuacja w szkole, wracając jeszcze do tematu Szkoły Podstawowej Nr 1, no jest trudna. Natomiast jest lepsza niż wczoraj, jest dużo wyższa temperatura. Pani dyrektor zamontowała dodatkowe grzejnik jeszcze, elektryczne – dogrzewamy i twierdzi, że jest w stanie prowadzić zajęcia przy tych warunkach, jakie są. Łączy klasy i w ten sposób... Frekwencja jest oczywiście niższa, bo część rodziców nie zdecydowała się na to, żeby posłać dzieci ze względu sytuację właśnie taką pogodową i niskich temperatur, więc możemy robić różne takie działania organizacyjne, które utrzymają tę szkołę. Ale tak, jak powiedziałem, to jest w 100% decyzja dyrektora szkoły. Dyrektor szkoły, jeżeli stwierdzi, że warunki są niesprzyjające, nie spełniamy pewnych norm, no to wtedy będzie musiał podjąć taką decyzję, a nas poinformuje. To nie my decydujemy, czy zamykać szkołę, czy ją zawieszać na jakiś czas. Tylko to jest w 100% kompetencja dyrektora. Rozmawiałem jeszcze przed komisją z panią dyrektor, potwierdziła właśnie ten fakt, że szkołę utrzymuje. Temperatury, mówię, są już wyższe, niż wczorajsze, bo mówię w skrajnych przypadkach w niektórych klasach, w ośmiu klasach, z tego co wiem, na trzydzieści siedem, była temperatura poniżej 18 stopni, więc wówczas powinniśmy te klasy albo wyłączyć, albo po prostu całą szkołę zamknąć, czy zawiesić na jakiś czas, po prostu. Mamy taką pogodę, jaką mamy. Nie zacytuję pani minister, że mamy taki klimat, no ale 14 lat w sumie nie było takiej pogody mroźnej, więc udawało nam się w szkole bez termomodernizacji jakoś przetrwać.

[Wypowiedź poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam bardzo...

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – już dopowiem. Jest ogrzewanie gazowe i tam są dwa piece gazowe działające w kaskadzie, i po prostu piece są co jakiś czas modernizowane, są serwisowane. Natomiast one już mają swoje lata i są wyeksploatowane. Bardziej chyba cała instalacja jest do wymiany, bo jest zamulona, jest przestarzała, tam się gdzieś... No są próby, że tak powiem, doraźnego załatwienia tematu, natomiast one bez dużej inwestycji, dużej ingerencji nie przyniosą efektu, niestety. Szacujemy, że według audytu, który mamy już od 3-4 lat, to wartość taka w wariantcie optymalnym, wartość termomodernizacji powinna sięgnąć niecałe 10 mln.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy są pytania ze strony państwa do pana dyrektora? Proszę bardzo, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, pierwsze pytanie tak naprawdę dotyczy. 303 tys. na bibliotekę. Na poprzedniej komisji nie stawił się nikt z dyrekcji. Dzisiaj mamy tylko już jednego dyrektora, świeżo wybranego. Zanim otrzyma dodatkowe środki wypadałoby, żeby wytłumaczył się chociaż z tego, dlaczego realizował plan naprawczy, którego byłem współautorem, a o którego istnieniu nawet nie widziałem. Więc wnioskuje o 303 tys. dodatkowe dla biblioteki, która po analizach wydziału, który pan reprezentuje, jest wyjątkowo droga, jak na miasta naszej wielkości i jak na miasta,

które mają jedną filię. No jest to zaskakujące i w sytuacji, kiedy brakuje niemal na wszystko, a między innymi chociażby na renowację tych zabytkowych witraży na które nie znaleźliśmy funduszy, to przeznaczenie 303 tys. bez uzasadnienia w materiale sesyjnym i bez wyjaśnienia przez dyrektora, który dopiero został powołany. No wygląda jak spóźniony prezent bożonarodzeniowy. To pierwsze.

Drugie, jeżeli chodzi o doraźne miejsca ukrycia. Aplikacja „Schron” właśnie nie działa, więc nie jestem w stanie tego zobrazować i zweryfikować, ale jeszcze kiedy działała w dniu wczorajszym, pokazywała wyraźnie, że pomiędzy ulicą Bytowską, dalej Człuchowską, Sępoleńską, aż po ulicę Prochową, nie ma w tej zachodniej części miasta żadnego miejsca schronienia doraźnego, przynajmniej w aplikacji. Tymczasem mamy nasz Centrum Park, gdzie jest takie miejsce wskazane, mamy Szkołę Podstawową Nr 8, gdzie już tam było i mamy Eskulap, gdzie jest takie miejsce i mamy zespół szkół przy Kościerskiej, gdzie też mamy takie. Nie rozumiem, dlaczego miejski sztab kryzysowy nie wskazał szkoły nr 7, jako pierwszego miejsca, w tej części miasta priorytetowo, biorąc pod uwagę, że trzy inne miejsca są w tamtym terenie, a pod wieloma blokami też znajdują się miejsca schronienia, więc no ta część miasta zachodnia jest wykluczona. No, wczoraj mi się pojawiła taka analogia do obrony na linii Wisły troszeczkę, że mamy naszą linię Wisły, gdzieś tam wiemy, skąd wróg przyjdzie, więc tam budujemy miejsca doraźnego schronienia.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym jeszcze zapytać, czy poruszyć. Szanowni państwo, Młodzieżowa Rada Miasta to ten narybek, który szykujemy do tego, żeby za kilka, kilkanaście, najdalej kilkadziesiąt lat decydował o przyszłości naszego miasta i dwukrotnie w okresie adwentu spotykała się na prelekcjach dotyczących wiary naszych przodków, ale nie w średniowiecznych, tylko wiary w Ziemowita i inne bóstwa pogańskie. A do tego kompletu dołożył się pan dyrektor Muzeum Etnograficznego, który na tydzień przed Bożym Narodzeniem otworzył wystawę dotyczącą wolnomularstwa. Nie podoba mi się taka linia. To jest coś kulturowo nam obce i w czasie, w którym zwyczajowo w naszym kraju robi się konkursy kartek bożonarodzeniowych, ozdób, szykuje konkursy może pastorałek czy kolęd, w tym roku nasze miasto uczciło okres adwentowy w taki właśnie sposób i dla mnie to jest osobiście oburzające. Ktoś powinien za to odpowiedzieć i tego typu indoktrynacja jest dla mnie po prostu czymś absolutnie nieakceptowalnym. Nie wiem, w jakim kierunku my idziemy, jeśli tego typu działania bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia są podejmowane. To nie był czas na to, żeby poruszać tamte kwestie. Chciałbym natomiast podkreślić, że nie jest to niezauważone i jeżeli wystawa czasowa dotycząca masonerii ma być tam prezentowana przez około chyba dziesięć miesięcy, to jej otwarcie tuż po nawet Trzech Króli w Nowym Roku byłoby już zupełnie innym akcentem, a otwieranie jej na tydzień przed Bożym Narodzeniem, no po prostu dla mnie jest kompletnie niezrozumiałe i brakiem jakiegokolwiek wyczucia czasu, jakiegokolwiek wrażliwości na kwestie kulturowe, historyczne, a przede wszystkim religijne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy pan dyrektor do tej części pierwszej pana radnego się ustosunkuje? To bardzo proszę.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – oczywiście. Od końca może. Ta młodzieżowa rada, to oczywiście nie czuje się odpowiedzialny za jej organizację. Opiekunem tej młodzieżowej rady jest nasz pracownik urzędu Michał Karpiak. I to tam prawdopodobnie trzeba byłoby kierować uwagi do sposobu, do różnych aktywności, działań w tym kierunku. Więc nie odpowiem na to pytanie. Czy miejsca ukrycia w „siódemce” czy w „ósemce”, tutaj też nie do końca ja jestem jakby osobą decyzyjną w tym zakresie. Natomiast argumenty, które słyszałem, przemawiały na to miejsce właśnie w Szkole Podstawowej Nr 8, ponieważ jest to dużo większa przestrzeń i pierwotnie nawet był taki pomysł, żeby tworzyć w dwóch

miejscach jednocześnie. W szkole „siódemce” i na przykład w Szkole Podstawowej Nr 8, zrobić jako pierwszy etap. Tylko, że to są zadania, które muszą być wykonane w tym roku. Następne lata, czyli 2027, to już będą zadania, które będą mogły być finansowane i realizowane chyba w okresach czteroletnich, z tego, co ja wiem. Nie jestem tu jakby bezpośrednio merytorycznie przygotowany do tematu właśnie obronności, bo to nie moja działalność. Natomiast z tego, co wiem, z tych informacji, które do mnie docierają, to właśnie w ten sposób ma być finansowane i dystrybuowane czy jakby planistycznie realizowane, że w tym roku musimy opracować dokumentację i to zadanie inwestycyjne wykonać. To będzie i tak kuriozalnie bardzo trudne w ogóle do wykonania. No, ale dlatego jest to jedno miejsce, które da nam możliwość schronienia w maksymalnym zakresie nawet 990 osób. To jest dużo, bardzo, gdzie tych miejsc doraźnego schronienia tak szczerze w Chojnicach praktycznie nie ma. My nie spełniamy żadnych kryteriów, tak szczerze, dlatego „ósemka”.

Jeżeli chodzi o bibliotekę, te ponad 300 tys. zł, to z tego, co wiem, to pan dyrektor biblioteki złożył wniosek o zwiększenie dotacji. Związane to jest głównie z pracami remontowymi. Chce przygotować, dostosować pomieszczenia, które są po byłej Straży Miejskiej i to jest duża kwota, duży remont sięgający ponad 200 tys. zł. Dodatkowo wypłynęła inicjatywa, żeby zorganizować kurs języka polskiego dla mieszkańców czy tam uchodźców z Ukrainy, ale dla dorosłych osób i nawet taka na razie bezkosztowo inicjatywa zaczęła działać i funkcjonuje. Natomiast tego się bezkosztowo do końca nie da zrealizować, więc to ma jakby też częściowo ta dotacja pokryć to działanie.

No i jeszcze jest jedna kwestia, my mieliśmy przez wiele lat oddelegowanego pracownika, który realizował obowiązki w bibliotece, a był pracownikiem tak naprawdę urzędu. I teraz chcemy tę kwestię uregulować, żeby on był faktycznie przypisany do jednostki, której realizuje obowiązki i tam w związku z tym pewne przesunięcia z budżetu urzędu, paragrafy związane z wynagrodzeniem będą jakby przesunięciem w postaci dotacji w bibliotece. Stąd tam sumarycznie taka wysoka kwota 300 tys. No i generalnie tyle, jeżeli chodzi o zwiększenie tej dotacji.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, Patryku. Był pan radny Marek Szank, proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – panie dyrektorze, ja widzę, że w budżecie obecnym przeznaczamy 200 tys. na projekt związany z poprawą tej termiki. Powstanie projekt związany z termomodernizacją, ale tak, jak pan powiedział, przecież my od kilku lat wiemy, co należy tam zrobić.
- **Pan Grzegorz Czarnowski** – zgadza się.
- **Radny Marek Szank** – no właśnie. I teraz mam pytanie związane z kwestią windy. Bo o tym, że cały system grzewczy jest do wymiany, tak, jak pan powiedział, doskonale o tym wiemy. Ja sobie nie wyobrażam sytuacji takiej, która w ogóle tak, jak dzisiaj, zaistniałaby w przyszłym roku. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. My się przyzwyczailiśmy do tego, że mamy zimę taką, jaką mieliśmy, bo mieliśmy zimę z temperaturami 5-10 stopni na plusie, ale dzisiaj sytuacja, która jest, wymaga szybkiej reakcji. Jeżeli ta szkoła ma funkcjonować, to cały system grzewczy musi być tam wymieniony. Okna, które są, muszą być wymienione. 10 mln, mówi pan tutaj, że w tej kwocie 10 mln zainstalujemy windy. I teraz ja mam pytanie w związku z tym, czy w szkole są osoby z dysfunkcją narządów ruchu? Bo z wiedzy, którą posiadam, takich osób nie ma. My te osoby, które posiadają pewne dysfunkcje, przekierowujemy chyba do szkoły nr 8 z tego, co wiem, bo tam, w związku z tym, aby spełnić pewne normy, potrzeby, zainstalowaliśmy windy. Jaki jest koszt zainstalowania windy w szkole nr 1? Ja

uwazam, że w pierwszej kolejności wymiana okien i wymiana całego systemu grzewczego. Bo te piece nawet, o których pan mówi, faktycznie, one pracują na sto procent, one mogą na sto dwadzieścia procent pracować, ale to są stare urządzenia, które nie dogrzeją nam tej starej, zabytkowej instytucji. Proszę o to, aby wziąć to pod uwagę, tym bardziej, że wymiana, a więc cały ten proces odtworzenia tego systemu grzewczego będzie się wiązał z pewnymi problemami związanymi z pracą szkoły, kiedy to zrobimy, w jakim czasie, czasokresie? W tym czasie, kiedy mamy ciepłe miesiące, wejdą pracownicy, będą to robili? Czy zrobimy to w okresie dwóch miesięcy tak, jak mieliśmy to zrobić w wypadku sal gimnastycznych, co spowodowało, że nie pracowaliśmy wrzesień, październik, listopada, grudzień. Mieliśmy to zrobić w ciągu dwóch miesięcy. Jeżeli będziemy wymieniali system grzewczy, to też będzie to związane z remontem, a więc przenoszenie dzieci z poszczególnych klas i pewne problemy w organizacji zajęć. Chciałbym, żebyśmy wzięli to pod uwagę, bo my dzisiaj mówimy o pewnym hasle, że my to zrobimy. A ja pytam, jako pracownik szkoły, kiedy to zrobimy? Bo tak, jak pan powiedział. W niektórych klasach jest zimno, jest bardzo zimno. W tych klasach, szanowni państwo, było już zimno nawet wtedy, kiedy był tylko przymrozek, przymrozek. Ja trzy lata temu powiedziałem, że przenoszę zajęcia z sali gimnastycznej do auli szkoły i gram w tenisa stołowego, ponieważ na sali gimnastycznej jest 6 stopni. Proszę o pewną refleksję i o to, abyśmy w przyszłym roku, w okresie zimowym mogli dzieciom zapewnić pewien komfort, a rodzicom bezpieczeństwo ich pociech. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – panie dyrektorze, czy pan się chce do tego ustosunkować?

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – znaczy to są stwierdzenia oczywiste, no generalnie prace remontowe dotyczące termomodernizacji, no muszą w pierwszej kolejności dotyczyć, jakby priorytetowo, wymiany stolarki okiennej tam, gdzie jest to możliwe docieplenia zewnętrznego. No ta część tego budynku 165-letnia nie będzie pozwalała na stosowanie, nie wiem, styropianu czy wełny mineralnej na zewnątrz, więc trzeba będzie jakiś inny system zrobić, podobnie jak w ratuszu tutaj. Też nie jesteśmy w stanie ocieplić od zewnątrz budynku, no bo to są zabytki. System grzewczy, wymiana kaloryferów, pionów instalacyjnych, wiadomo, że to będzie duża ingerencja w strukturę, w materię, która będzie wymagała takiego dużego trudu organizacyjnego, bo my takie remonty instalacji już robiliśmy i w Szkole Podstawowej Nr 5, i w „siódemce” i da się to organizacyjnie poukładać. Można to zrobić w taki sposób, żeby przy działającej nawet szkole te najtrudniejsze prace wykonywać. Będzie to oczywiście bardzo trudne, karkołomne, bo jakby nie było, no to musimy zabezpieczyć warunki i bezpieczeństwo dzieci, ale tego nie da się zrobić w wakacje tylko i wyłącznie, bo to są za duże prace, to będą prace, które tak jak w Szkole Podstawowej Nr 5 trwały ponad rok i przy działającej szkole. Było bardzo trudno, ale w tej chwili problemu z utrzymaniem warunków ciepła w salach lekcyjnych tam nie ma. Poza salą gimnastyczną, gdzie są właśnie jeszcze te poliwęglanowe okna i wszędzie, gdzie są tego typu okna, to mamy dokładnie taki sam problem. Ja wiem, że w szkole udało nam się wymienić zachodnią i wschodnią część okien przeszło rok temu i tam już jest cieplej. Natomiast są często takie sale, gdzie tu wymienialiśmy na skrajnych szczytach, a przyległe są stare i cały czas wieje tam po prostu. Jak pada śnieg, jest taki wiatr, to po prostu nawiewa do środka. Po prostu, mamy taką sytuację, że te okna stare, które wymagają wymiany, nie spełniają żadnych kryteriów, to wiemy o tym. I już od kilku lat na ten temat rozmawiamy, że trzeba zainwestować środki w szkołę i to jest jakby priorytet. Zabytek, jednocześnie szkoła, która obsługuje prawie tysiąc osób musi być zrobiona. I teraz wydaje mi się, że już teraz nie ma wyjścia, już ten rok musimy rozpocząć działania. Już tutaj odwrotu nie ma. No nie możemy sobie pozwolić na taką sytuację, jak jest w tej chwili, w przyszłym roku. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy wrócili za rok

i dyskutowali, że mamy projekt, ale nie mamy finansowania. Są środki. Wiem, że możemy rozpocząć po projekcie. Będzie na pewno przed zakończeniem roku szkolnego gotowa dokumentacja projektowa i będziemy mogli rozpocząć prace. Na pewno już wakacje, bo finansowanie w części, na rozpoczęcie tych prac remontowych jest, więc w ramach dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego mamy około już pewne 4 mln zł, więc tutaj właśnie z przeznaczeniem na te pierwsze prace, jakby pierwszy etap wymiany instalacji, okien i to, co jest niezbędne, bo termomodernizacja to też jest wymiana oświetlenia, montaż dodatkowych jeszcze paneli na tym budynku po byłym gimnazjum, tam jest duża przestrzeń, gdzie możemy położyć kolejne jakieś 50-60 kW paneli fotowoltaicznych. Jak zacznie funkcjonować klastr, to byłaby idealna sytuacja. My jakby możemy dystrybuować tę energię elektryczną w ramach klastra i nie tracić na przesyle tych środków, na taryfach, na tych ustalanych przez Eneę czy Energeę, tylko korzystać właśnie w ramach tego klastra, bo my tego prądu będziemy produkować w okresie, kiedy szkoła stoi, tak? Latem tam nie ma zajęć. My nie potrzebujemy prądu wytworzonego z fotowoltaiki, ale w momencie, kiedy my ją produkujemy i będziemy ją gdzieś przeznaczać na inne obiekty typu ratusz, czy nawet zakładom jakimś produkcyjnym możemy je sprzedawać z dobrą stawką, to też możemy sobie ją później kupić w jakiejś dogodnej cenie, w jakiejś taryfie i na przykład zużyć na ogrzewanie, na pompę ciepła wspieraną na przykład gazem. Wiemy też, że polityka jest taka, żeby w związku z ETS2, za chwilę w ogóle instalacji gazowych nie będziemy mogli stosować, więc nie wiem, jak to będzie docelowo funkcjonowało. Jakies trzeba będzie rozwiązanie po prostu przyjąć. Nawet jeżeli sobie zmontujemy taki system, pompa ciepła i gaz, to założenia ETS-u są takie, że ta cena podatku za emisję będzie z roku na rok wzrastała i gaz nas po prostu zabije cenowo i on będzie absolutnie nieopłacalny. To jest tylko kwestia, nie wiem, dekady myślę. Tak że trzeba już myśleć perspektywicznie przy modernizacji tych instalacji.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy pan Marek jeszcze? Do mikrofonu, proszę bardzo.

- **Radny Marek Szank** – przepraszam bardzo, że pozwoliłem sobie bez mikrofonu. Panie dyrektorze, sprawa jest o tyle poważna, że ja w ciągu dwóch dni, od kiedy jestem w Chojnicach i dzieci zaczęły chodzić do szkoły spotykam się z pytaniem od rodziców, które brzmi następująco. Jeden remont, zimna szkoła, przenoszę dzieciaki do innej szkoły. To są sytuacje bardzo poważne, bo jeżeli rodzice widząc tego rodzaju sytuacje, gdzie szkoła nie funkcjonuje z różnych względów, remont za remontem, przeniosą dzieci do innej szkoły. Ja nie wiem, jak mam odpowiedzieć, bo ja staram się uspokoić sytuację, bo pracuję w tej szkole 36 lat. Sam byłem uczniem tej szkoły podstawowej i staram się za każdym razem, o ile mogę no wyjaśniać to w ten sposób, że robimy wszystko, aby te dzieciaki miały jak największy komfort, jak największą możliwość spokojnej i bezpiecznej realizacji zajęć w szkole, ale to są sytuacje, o których mówimy będzie. będzie, będzie. Dlatego to moje pytanie, na kiedy pan to przewiduje i czy teraz, to jest ważne, czy te windy, o których pan mówił to jest wymóg, aby dostać dodatkowe środki finansowe zwiększające nasze możliwości wykonania tego remontu, czy też te windy możemy sobie darować kosztem wykorzystania środków finansowych na zakupienie i lepszą wymianę systemu ogrzewania i okien? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pan dyrektor Czarnowski, a potem pan Patryk Tobolski.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – te windy to jest element dodatkowy, całkowicie niezwiązany z termomodernizacją. Nie ma na to finansowania. Będziemy starali się właśnie pozyskać dodatkowe środki z PFRON-u, żeby to w części chociażby sfinansować, ale wymóg dostępności pozostaje cały czas. To, że jakby taka praktyka stosowana jest

pomiędzy szkołami, że dzieci się kieruje, czy sugeruje się rodzicom, żeby zapisywać do innej szkoły, która nie ma barier architektonicznych, no to jest całkowicie błędne podejście. Absolutnie nie...

- **Radny Marek Szank** – nie, ja...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – niech skończy.

- **Radny Marek Szank** – no panie przewodniczący, muszę to powiedzieć.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – do mikrofonu proszę, pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – panie dyrektorze, pamiętajmy o tym, że do szkoły chodzą dzieci z różnymi dysfunkcjami. Hałas. W momencie, kiedy przeprowadzamy remont, to jest sytuacja niekomfortowa dla tych dzieciaków. Nie będę mówił o dysfunkcjach, ponieważ pan doskonale wie, o czym mówię. Bardzo duża ilość dzieci z dysfunkcjami chodzi do tej szkoły. Ja mówię o hałasie i o remoncie, który w pewien sposób zakłóca spokój i możliwość funkcjonowania dzieci w tej szkole. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pan dyrektor, proszę bardzo

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – wracając do tematu. Wiemy, że każdy remont będzie powodował dyskomfort i trzeba będzie zrobić to w taki sposób, żeby zminimalizować do maksimum takie warunki, żeby te dzieci miały je komfortowe, Nawet te dzieci, które mają, no opinię czy orzeczenia i wymagają spokoju, bo wiemy, że często jest tak, że gdzieś tam jest dziecko w spektrum czy autyzm czy Asperger, te osoby wymagają szczególnej uwagi i troski. Wiemy to i to na pewno trzeba będzie uwzględnić, natomiast nie da się tego bez jakichś takich nieprzyjemnych, niekomfortowych sytuacji zrealizować. Musielibyśmy całą szkołę gdzieś przenieść w inną lokalizację na jakiś okres dłuższy, ale takich przestrzeni nigdzie nie ma. No wiem, że każda szkoła, która jest remontowana tutaj, wszędzie, w całej Polsce, generalnie spotyka się z tą samą trudnością, z tymi samymi problemami, gdzie często użycza się gdzieś pomieszczeń, na przykład w innych szkołach. No teraz technikum na Dworcowej, no to dyrektor zwrócił się o kilka sal, na przykład do Szkoły Podstawowej Nr 3 gdzieś tam w CEW-ie mają zajęcia i innych lokalizacjach po to, żeby przeprowadzić dużą inwestycję związaną z budową sali gimnastycznej, przebudową właśnie tam części szkoły. I tak to tak jest i będzie, my musimy po prostu dobrze to zorganizować, żeby móc to zrobić. Termomodernizacja, no ja uważam, że jeżeli będziemy mieli środki, powiedzmy, ograniczone, no niecałe, powiedzmy 10 mln czy ile nam wyjdzie z kosztorysów, z przedmiarów, to robimy w pierwszej kolejności to, co jest najbardziej istotne. To, żeby zabezpieczyć te warunki dzieciom i młodzieży, żeby no nie powtórzyła się ta sytuacja, która jest dzisiaj, czyli wymiana okien, ja tak myślę i wymiana centralnego ogrzewania w pierwszej kolejności. I to jest jakby priorytet, ale jeżeli już robimy remont, rozwalamy strukturę, bo trzeba będzie rozkuć, poprowadzić na nowo stropy, to grzechem byłoby nie wiem, później odtworzyć tę strukturę, ale nie zrobić jakiegoś elementu. No zrobię centralne, będę później cokolował, malował salę, a za dwa lata będę montował na nowo instalację elektryczną. Byłoby to co najmniej niegospodarne, więc dlatego powstała myśl o tym, żeby poszukać jeszcze montaż finansowy i zrobić przy okazji też windy, ale to tak, jak powiedziałem, to nie jest priorytet. Priorytetem jest właśnie w tej chwili termomodernizacja, to jest jakby naj najważniejszy cel zadania, jaki musi być spełniony.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, pan radny Patryk Tobolski.

- **Radny Patryk Tobolski** – panie dyrektorze, ja muszę takie pytanie, żeby uściślić kwestie tej biblioteki. 303 tys., z czego 200 tys. ma iść na remont prywatnego budynku?
- **Pan Grzegorz Czarnowski** – to jest nasz budynek.
- **Radny Patryk Tobolski** – aha, czyli nasz budynek... Okej.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy ktoś z państwa... Proszę bardzo, pan radny Kamil Kaczmarek, a potem radna Marzenna Osowicka. Proszę bardzo.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, ja współczuję, naprawdę. Ja jestem świadomy tego, w jak trudnej jest pan sytuacji. Oświata to kula u nogi naszego samorządu, jeżeli spojrzymy czysto finansowo, ale jedyna... Każdego samorządu. Ja myślę, że są takie samorządy po prostu, które bardzo mocno na to stać – Sopot, Kozienice, Bielany Wrocławskie, a u nas jest to po prostu bardzo duży ciężar, ale też jeszcze większa odpowiedzialność mam wrażenie. Dlatego należą się panu słowa uznania.

Solą w oku jest biblioteka. Nie dlatego, że nie lubię książek, wręcz przeciwnie. Natomiast, panie dyrektorze, no jak to jest? No wystarczyło napisać, że pan potrzebuje te pieniądze i by pan je może dostał? Proszę zauważyć, że pan tutaj próbuje uzyskać pieniądze na to, żeby nowe przestrzenie powstały w „ósemce”. I 4 mln, jak usłyszeliśmy wczoraj od pana dyrektora Prondzinskiego, otrzymujemy ze środków centralnych na wzmocnienie stropów, zrobienie tych miejsc schronienia. Jak gabinet stomatologiczny, od roku walczymy ten temat, to pozyskujemy wsparcie z NFZ-u. Jak windy, to z PFRON-u. Termomodernizacja szkół była przeprowadzona z pieniędzy MOF-owskich, unijnych. Tymczasem mamy na przykład FAMI europejski, który powinien fundować asymilację i naukę języka, i nie trzeba poszukiwać funduszy zewnętrznych. Można przyjść do rady miejskiej i rada 303 tys. da. Bez pojawiania się, bez przedstawiania się, bez wyjaśnienia, na co w ogóle ma to iść. Ja się sprzeciwiam tego typu procedowaniu środków na inwestycje. Mieliśmy rok temu sytuację, że 150 tys. miało iść na system przeciwpożarowy. Nie było żadnego wyjaśnienia, musieliśmy się domyślać. Był z czapy wzięty, zupełnie nieuzasadniony, wniosek o likwidację Filii nr 6, na całkowicie fałszywych przesłankach. My mieliśmy wątpliwości, kiedy o tym dyskutowaliśmy, ale tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu okazywało się, że to było po prostu... Przepis podany w połowie, zrzucanie na nas odpowiedzialności, że to my będziemy odpowiadać za to, że nie ma tam dostosowania dla osób niepełnosprawnych. Później się okazało, że jest druga część przepisu, która nam pozwala na zastępcze miejsce. Później się okazało, że można te sprawy rozwiązać i dzisiaj bez wyjaśnienia tych kwestii, które od roku walczymy, dyrektor nie przychodzi pomimo zaproszeń, nie przedstawia się jako nowy dyrektor i żąda dodatkowych 303 tys., kiedy my nie mamy na podstawowe rzeczy, na podstawowe. Obowiązkiem własnym gminy jest zapewnienie nauki. Naprawdę możemy nie mieć Artura Andrusa, możemy nie mieć Nocy Poetów, Kwartalnika Chojnickiego, możemy nie mieć uroczystości rocznicowych, fundowania klubów sportowych, stowarzyszeń kulturalnych i tak dalej, ale edukacja jest naszym podstawowym obowiązkiem, a biorąc pod uwagę kryzys demograficzny, powinniśmy nieba uchylić rodzicom, a nie skazywać ich na taki los. I my mamy tutaj wątpliwości, w którym kierunku to powinno iść? No ja nie mam żadnych. Dla mnie pomysł tego, że ma być adaptowana siedziba Straży Miejskiej po to, żeby biblioteka mogła wyciągać jeszcze więcej publicznych pieniędzy, kiedy nie przeanalizowaliśmy jeszcze tych porównań, które wielkim nakładem pracy pana wydział wykonał, to jest jakąś fanaberią. No naprawdę, ja jestem oburzony tego typu propozycją.

Składam wniosek, drodzy państwo o usunięcie tego zapisu i niewyrażenie zgody na

dotatkowe środki na Miejską Bibliotekę Publiczną. To nie może tak wyglądać, że się wyciąga rączkę, nie uzasadnia tego, nie analizuje. Słyszemy, że nie mamy środków na zaadoptowanie dodatkowych... Przychodzi pan dyrektor i tłumaczy, na zaadoptowanie mieszkania po byłym panu woźnym jest potrzebne 150 tys. i jest liczona każda złotówka na pracownię chemiczną. Coś, co faktycznie dzieciakom otwiera świat, tak? To powinno być miejsce rozwoju pasji i inspirowania przyszłych karier, a tymczasem tutaj przychodzi sobie dyrektor i rzuca świstek 303 tys., pan dyrektor nie do końca wie... A z całym szacunkiem, uczenie języków w tych realiach, które mamy, to jest zadanie europejskie, na poziomie europejskim, my powinniśmy środki europejskie, fundusze europejskie na to pozyskiwać, bo ten fundusz dotyczący migracji jest na poziomie europejskim. Więc nie może być tak, że my w samorządzie szukamy środków zewnętrznych na wszystko i nagle bierzemy na siebie zadanie, które w ogóle nie jest nasze. I to jeszcze, że tak powiem tylnymi drzwiami, bo gdyby wścibski Kaczmarek nie zapytał, to byśmy tak naprawdę nie wiedzieli. Byśmy przegłosowali coś, co zostało nam tylnymi drzwiami wrzucone. Centrum kultury wynajmuje, MOPS wynajmuje od prywatnych... Mamy dodatkowe przestrzenie o które apelowaliśmy i się okazuje, że one mają być na co? Na naukę języka, gdzieś tam dla obcokrajowców, co nie jest naszym zadaniem w ogóle? Niech to wezmą na siebie pracodawcy. I sam zatrudniam obcokrajowców, więc wiem, jaki to jest ciężar i drodzy państwo, są na to środki. Krajowy Fundusz Szkoleniowy...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, pan dyrektor Czarnowski.

- **Pan Grzegorz Czarnowski** – remont nie ma być na te pomieszczenia na naukę języka, żeby było jasne. Remont ma być przeprowadzony, ponieważ tam ma być przestrzeń, która ma być zaadaptowana na to Muzeum Książki. Więc no to absolutnie nie. Zajęcia z języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy są na pewno potrzebne. To tam w ogóle nie ma co dyskutować, bo bariera językowa jest największym problemem osób przebywających tutaj i próbujących, powiedzmy się tutaj zaaklimatyzować i na pewno to jest bardzo potrzebne, ale z tego, co ja pamiętam z wniosku, to na organizację języka miało przejść około 40 tys. zł, tak? A pozostała ta część, tak, jak tłumaczyłem, to są związane z uporządkowaniem kwestii zatrudnienia pracownika i ta największa właśnie część związana właśnie z dostosowaniem tych pomieszczeń, remontem. Duży zakres, pomieszczenia stoją już przeszło rok puste. Tam była zlokalizowana właśnie Straż Miejska, było to centrum monitoringu w tej przestrzeni i należy je uporządkować tak czy inaczej. Obojętnie, czy to będzie robiła biblioteka w formie dotacji czy kto inny, to i tak to jest jakby mienie miejskie i tyle. Nie szukałbym tutaj jakiegoś drugiego dna. No nie wiem, być może panu dyrektorowi jest łatwiej coś uzyskać, panu Przemkowi u burmistrza, niż mi. Natomiast skala wydatków na oświatę jest nieporównywalna, to są 4 mln, tak? Budżet biblioteki i cała ta ich działalność. No my mamy, jakby zsumować wszystkie działy od dotacji po funkcjonowanie szkół, przedszkoli, no to już jest 140 mln. Jest nieporównywalna kwota. No, duże pieniądze my wydajemy, ale powiem może w ten sposób, że to nie jest koszt. To jest najlepsza inwestycja w młodzież. Pieniądze w oświatę to jest najlepsza inwestycja.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę się zgłosić. Pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – odnosząc się do tych też wyjaśnień czy sprostowania pewnych rzeczy. Dziękuję, panie dyrektorze. Natomiast nie wiem, w którym momencie przyjęliśmy zadanie realizacji Muzeum Książki? Bo coś mnie ominęło. I gdzie jest winda w Filii nr 6? Rok temu było zadane pewne tutaj zadanie inwestycyjne, wtedy jeszcze wicedyrektorowi biblioteki, polegające na dostosowaniu dla potrzeb osób niepełnosprawnych Filii nr 6 albo poprzez zaadaptowanie pomieszczenia na parterze, albo poprzez wspólne wybudowanie tam windy. Wrzutnik jest jakimś tam rozwiązaniem

tymczasowym, natomiast to nie zostało zrealizowane. Natomiast jedna podstawowa rzecz, szanowni państwo, mamy listę rzeczy, które należą do naszych absolutnych obowiązków i ich nie realizujemy, bo jeżeli nie w Filii nr 6, to może w „jedyńce” trzeba tą windę robić tak, jak pan dyrektor mówi, a tymczasem tylnymi drzwiami to wchodzi. Ja rozumiem, że te pomieszczenia trzeba zagospodarować i to jest jak najbardziej nasz postulat. Natomiast, czy my je adoptujemy na Muzeum Książki, czy my je adoptujemy na potrzeby Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, żebyśmy mogli zmniejszyć koszty najmu, który jest bardzo wysoki, bo przypomnę w budynku pana (...) wynajmujemy korytarze, toalety, klatki schodowe, które są dla szkoły wyższej, a nie na potrzeby biurowe, tak? Pana wydział ma korytarzyki, w których ciężko się dwóm osobom minąć mojej postury, nie pańskiej może. Natomiast jest kwestia tego, że mamy wolne miejsca, które miały charakter biurowy, a nie charakter wystawienniczy. Dzisiaj je przerobimy niwelując tam podziały na Muzeum Książki, kiedy wynajmujemy za ciężkie pieniądze, korytarze, bo mi biur nie jest żal, a wynajmujemy korytarze, dodatkowe toalety, toalety dla niepełnosprawnych i tak dalej, i tak dalej w prywatnym budynku. No to są zadania, które my powinniśmy tutaj rozważyć i tym bardziej nie ma mojej zgody na to, żebyśmy wydatkowali dodatkowe pieniądze, nawet gdyby miałyby to być 40 tys. Przeznaczmy je na projekt windy, przeznaczmy je na projekt wymiany stolarki, źródeł ciepła w szkole, która nie jest w stanie pełnić swoich podstawowych funkcji, a nie na rzeczy, na które my powinniśmy dostać pieniądze albo europejskie, albo centralne. Obowiązkiem samorządu, chociaż jest to celem, nie jest asymilacja obcokrajowców. Te koszty mogą ponosić pracodawcy, jeżeli ściągają te osoby. Te koszty może ponosić Unia Europejska, też koszty powinien ponosić rząd, który odpowiada za tą politykę. Był wczoraj na pana miejscu dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy i mówił o tym, że nie ma żadnego wpływu na to, że w przypadku rosnącego o 20% bezrobocia są wydawane pozwolenia w liczbie stu osiemdziesięciu przez Wojewodę Małopolskiego, bo tam są zarejestrowane agencje pracy na pracę w Chojnicach, a dla stu dwudziestu jeden osób z pięciu krajów traktowanych priorytetowo są tylko powiadomienia, w tym Ukrainy, o tym, że taka praca została powierzona i nie ma na to więcej wpływu. Bezrobocie wzrosło o około dwieście osób, ponad trzysta takich pozwoleń zostało wydanych, a my dodatkowo, jako samorząd, nie tylko musimy w MOPS-ie wydawać zasiłki, nie tylko musimy dawać ulgi na wynajem mieszkań w ZGM-ie, nie tylko darmowe posiłki dla dzieci w tych rodzinach, które nie mają pełnego zatrudnienia, ale jeszcze dodatkowo tych, którzy te miejsca pracy tutaj zajmują, często nie płacąc podatku PIT tutaj, bo agencje pracy rejestrują je w tych miejscowościach, w których same funkcjonują ze względu na możliwość otrzymywania poczty, reagowania na sprawy podatkowe czy ubezpieczeń społecznych, a my dodatkowo jeszcze będziemy brać na siebie naukę języka decyzją nowego dyrektora, który nie przedstawił wysokiej komisji ani swojej wizji, ani swojej osoby, ani planów dotyczących budowy Muzeum Książki. Ja naprawdę staram się zachować spokój, a to jest rzecz absolutnie oburzająca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dziękuję. Proszę bardzo, pani Marzenna Osowicka i potem pan Marek Szank.

– **Radna Marzenna Osowicka** – ja również w kwestii właśnie osoby pana, nowego pana dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – pani Marzenno, może w tym temacie przejdziemy do punktu trzeciego, rozpatrywanie spraw bieżących, bo na razie jesteśmy w punkcie drugim, analiza i...

– **Radna Marzenna Osowicka** – nie, no to jest kontynuacja dyskusji.

- **Radny Andrzej Plata** – miał być złożony wniosek podobno.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – no teraz przepraszam bardzo, czy pan radny Kamil Kaczmarek ten wniosek tylko powiedział werbalnie czy po prostu składa formalnie wniosek?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – składam wniosek formalny, może być głosowany na koniec dyskusji, dotyczący braku zgody na wydatkowanie 303 tys., które są zawarte w materiale sesyjnym, na cele Miejskiej Biblioteki Publicznej w związku z brakiem uzasadnienia merytorycznego dla tego typu wydatków.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, pojawił się wniosek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – wniosek dotyczący braku zgody na wydatkowanie 303 tys. na rzecz Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, przechodzimy do....

- **Radna Marzenna Osowicka** – ale jeśli ja w tym temacie chcę się wypowiedzieć, to chyba może mi pan udzielić głosu, prawda?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, kochani, nie mieszajcie. Proszę bardzo, pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję bardzo. Pan Kamil Kaczmarek rzeczywiście wskazał na bardzo istotne elementy całej tej polityki dotyczącej właśnie funkcjonowania biblioteki. Ja również jestem oburzona postawą nowego pana dyrektora, jako że dwukrotnie składałam na pana ręce wnioski o to, żeby pan Zientkowski pojawił się i zaczął rozmawiać z radnymi, z Komisją Edukacji i Kultury. To jest z jego strony unikanie, brak odpowiedzi jakiegokolwiek. Po prostu unikanie, wymawianie się urlopem czy jakimś tam innym powodem. Dla mnie to jest po prostu lekceważenie radnych. Człowiek, który został posadzony na tym stanowisku w wyniku konkursu, którego ramy zostały określone w taki sposób, że ludzie z zewnątrz nie mieli zbyt wielkiej szansy, aby złożyć swoje oferty, ponieważ zaledwie osiem dni wyznaczył pan burmistrz na przeprowadzenie tego konkursu. Nagle zarzuca nas nowymi propozycjami. Rzeczywiście to Muzeum Książki być może znajduje się to w jego programie na temat którego nie chciał z nami rozmawiać, usłyszałam tylko propozycje, że mam się zapoznać z tym, bo gdzieś jest to zawieszona na BIP-ie. Wiadomo, papier wszystko przyjmie. Może sobie pan dyrektor rzeczywiście snuć jakieś fantasmagorie, tak samo zresztą, jak i jego inne propozycje naukowe budzą we mnie duże wątpliwości. Kolejna rzecz, więc przede wszystkim to jego lekceważenie. Myślę, że to nie wróży dobrze, jeśli chodzi o współpracę radnych właśnie z tą jednostką. Kolejna, nie są załatwione wyjaśnione sprawy związane z pracownikami, które zostały obrażone, fałszywie oskarżone o fałszowanie statystyk. Żadne z tych oskarżeń się nie potwierdziły, prokuratura w ogóle nie wszczęła śledztwa. No więc jeżeli uważamy, że takie postępowanie wobec właśnie pracowników ma być normą, to ja również zgłaszam sprzeciw zdecydowany. Również pan Zientkowski złożył, przesłał jakieś pismo, w którym pisze bzdury o programie naprawczym, który podobno opracował we współpracy z panem Kaczmarkiem i ze mną. Nic o tym nie wiem. Coś tu się dzieje nienormalnego, naprawdę. Ta cała sytuacja z wyciąganiem ręki po pieniądze, kiedy ten budżet jest tak bardzo ciasny i zadłużony. To, co pan Kaczmarek wspominał, przecież istnieje wiele innych możliwości, gdzie można ubiegać się o pieniądze na funkcjonowanie biblioteki, a także spraw, które sobie pan dyrektor Zientkowski założył w swoim programie, o którym nie mogliśmy po prostu porozmawiać. To jest coś nie tak, ja także uważam, że ten punkt dotyczący finansów należy zupełnie wyrzucić z budżetu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo. Pan radny Marek Szank, proszę.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, ja poprosiłem Biuro Rady o to, aby pojawiła się pani skarbnik, ponieważ wcześniej koledzy, koleżanka poruszyli ten temat 303 tys. zł. Ja zadałem sobie trud przeczytania tego biuletynu i na stronie 20. właśnie jest zmiana uchwały budżetowej. W związku z tym, chciałem panią zapytać, czy pani wie, ale teraz już wiemy na co, kto potrzebuje 303 tys. zł. Szanowni państwo, 15 grudnia przyjmowaliśmy budżet, niedawno. Mamy pierwszą komisję, na której nowo wybrany dyrektor prosi o 303 tys. zł, zwiększając tym samym pulę środków finansowych przekazywanych na tę instytucję do 4 mln. I teraz ja mam pytanie. Pani skarbnik, czy pan dyrektor wówczas, tworząc budżet w swojej instytucji, nie wiedział o tym, że będzie wykonywał takie czy inne przedsięwzięcie? Przecież pan dyrektor, nowy pan dyrektor, miał naprawiać sytuację w bibliotece. Miał wprowadzić program naprawczy. Na dwukrotną prośbę, aby przyszedł, spotkał się z nami. Nie stawia się na komisji – pracownik instytucji publicznej. Ja jestem pełen szacunku, pełen uznania dla pana dyrektora Czarnowskiego, który zawsze, zawsze przychodzi, stawia czoła, podejmuje trudne wyzwania, trudne zadania, ma niełatwą funkcję, a dzisiaj jeszcze odpowiada nam na pytania niezwiązane z jego działalnością, bo otrzymał kiedyś zadanie, aby spróbować rozwiązać sytuację w Filii nr 6. Ja jestem przeciwny, bo dopóki nie będę miał możliwości porozmawiania z panem dyrektorem, panem Zientkowskim, to będę negatywnie opiniował. Chciałbym usłyszeć co, kiedy i jak chce realizować. Tak, jak słyszę od pana dyrektora Czarnowskiego – co, kiedy, gdzie i jak, i za jakie środki, skąd będziemy mieli te pieniądze. Nie bazujemy tylko na środkach własnych, bo to są środki własne, pani skarbnik, tak? To są nasze środki, to nie są środki zewnętrzne, o których mówi tutaj pan Kamil. Staramy się szukać środków zewnętrznych, o których mówi pan dyrektor Czarnowski. A my przekazujemy dzisiaj, niecałe dwa miesiące po uchwaleniu budżetu, środki wewnętrzne. Nasze środki, czyli te środki, które my przekazujemy, to są nasze środki, które pani w budżecie musi znaleźć, aby spełnić prośby pana dyrektora Zientkowskiego. Pani skarbnik, proszę, nie musi pani odpowiadać. Ja po prostu chciałem usłyszeć tę informację, ale my już tyle czasu już tutaj zajęliśmy, że nie potrzebuję tej odpowiedzi. Ja po prostu poprosiłem, aby pani przysłała, chcąc mieć informację na co te środki zostaną przekazane. Skąd te środki w budżecie się znajdują. Już wiem, że to są nasze środki z nadwyżki budżetowej, tak?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo. Potem pan Antoni Szlanga.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – państwo radni, więc sprawa wygląda tak, że pan dyrektor Zientkowski nie konstruował tego budżetu, ponieważ budżet jest konstruowany do dnia 30 września roku poprzedzającego i dlatego budżet, który obowiązuje w tym roku, budżet biblioteki konstruowała jeszcze pani dyrektor Lipińska. Pan dyrektor Zientkowski jest dyrektorem jakoś od połowy stycznia.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – od 27 stycznia.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – czyli od końca stycznia, od 27 stycznia. Zatem jego wizja funkcjonowania biblioteki jest bardziej może ambitna, może wzbogacona o inne kwestie, niż dotąd realizowane i pan dyrektor Zientkowski napisał pismo w którym szczegółowo wymienia na co potrzebuje środki. Otóż, na remont pomieszczeń po byłej Straży Miejskiej kwotę 90 tys. Na zakup wyposażenia do pomieszczeń – 35 tys. Na zakup wyposażenia do sal konferencyjnych – 32.800. Na to prowadzenie języka polskiego, czyli prowadzenie zajęć, zakup podręczników, materiałów dla uchodźców, czyli przyszłych czytelników –

kwotę 40 tys. zł. Środki w ramach Budżetu Obywatelskiego dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku tu są też zawarte w kwocie 20 tys. zł. No i kwota 86.140 to jest uposażenie tego pracownika, który przez kilka lat pracował, był zatrudniony w Urzędzie Miejskim i delegowany do wykonywania czynności w bibliotece. Chcemy tę sprawę uregulować korzystając z tego, że jest nowy dyrektor i te środki, te 86.140 po prostu przenieść z urzędu do biblioteki.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam bardzo, panie Marku. Pan Antoni Szlanga, proszę bardzo, do mikrofonu.

- **Radny Antoni Szlanga** – ja mam tylko jedno pytanie, bo nie wierzę, żeby sobie pan Zientkowski wymyślił to od tak sobie, z paluszką, na co potrzebuje te kwoty i jakie to są kwoty. Czy pan przewodniczący zapraszał pana Przemka Zientkowskiego na nasze posiedzenie komisji? Wiem, że raz takie zaproszenie było, był chyba na urlopie, a na dzisiejsze posiedzenie?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – na dzisiejsze posiedzenie, zgodnie z porządkiem posiedzenia, nie było. A więc, panie Antoni, mówię, że pan Zientkowski nie był zaproszony. Jeżeli państwo pozwolą, był złożony wniosek pana radnego Kamila Kaczmarka. Przypominam, niebędący członkami komisji nie mają prawa głosowania. Wniosek o usunięcie zapisu w ramach zmiany budżetowej 303.940 zł na rzecz Miejskiej Biblioteki Publicznej. Głosujemy. Kto jest za usunięciem tych środków? Cztery głosy. Kto jest przeciw? Pięć. Kto się wstrzymał? Wniosek przepadł.

Komisja Edukacji i Kultury stosunkiem głosów 4 „za”, przy 5 głosach „przeciw” nie przyjęła wniosku o usunięcie zapisu w ramach zmiany budżetowej 303.940 zł na rzecz Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Ad. 3

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę państwa, w związku z powyższym przechodzimy do punktu trzeciego, rozpatrywanie spraw bieżących. Tutaj zapytanie do pana radnego Kamila Kaczmarka i do pani radnej Marzenny Osowickiej, czy państwo otrzymali wycenę pomnika Floriana Ceynowy autorstwa Norberta Jażdżewskiego?

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – ja też. Jeżeli państwo mają to przy sobie... Nie rozumiałem, to się konsultowałem z panią skarbnik, bo ta pierwsza wycena, która opiewa na 414.771,34 zł wystawiona przez firmę pana [...]. Nie rozumiem tej drugiej wyceny, może państwo spojrzą. Niepodpisane i tam jest BUDKON Gdańsk oferuje w zakresie prac za cenę netto i teraz tu nie rozumiem. 221.400, a więc kwota o połowę mniejsza i jest oczywiście dalej złotych brutto, a więc nie rozumiem tutaj. Czy brakuje jakiegoś zapisu, bo między ceną brutto, no jeszcze jest oczywiście VAT, a więc tego nie rozumiem. Będę prosił panią Marlenę, żeby to państwu wyjaśniła i druga sprawa, żeby państwo mieli jasność, na państwa prośbę i na moją sugestię pani Marlena Pawlak zrobiła wizję lokalną 16 stycznia 2026 roku. Wizję lokalną stanu zachowania witraży w Kaplicy Sióstr Franciszkanek pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czy państwo też otrzymali tę wizję lokalną? Z tego została sporządzona notatka. Jeżeli państwo pozwolą, to ją odczytam i potem będę prosił, żeby była państwu skserowana i dostarczona do skrzynek. *Dnia 15 stycznia w 2026 roku odbyłam wizję lokalną stanu zachowania witraży w Kaplicy Sióstr Franciszkanek pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Osoby biorące udział spotkaniu: Marlena Pawlak – Konserwator Zabytków Miasta Chojnice, ks. [...] – opiekun obiektu, Andrzej Ciemiński –*

Architekt Miejski. Kaplica została zbudowana w 1895 roku i stanowi część składową zespołu szpitalnego. Wpisany do Rejestru Zabytków Województwa Pomorskiego nr a-1259 z dnia 17 października 2005 roku. Witraże zostały wykonane w niemieckim zakładzie witrażowniczym Binsfelda i Jansena z Trewiru pod koniec XIX wieku. Na witrażach widzimy ornamentalne przedstawienie tak zwane dywanowe, wykonane ze szkła barwionego w masie z oprawą malarską wykonaną farbami naszkliwnymi, z użyciem lazury srebrnej. Są to witraże wysokiej klasy o jednolitym schemacie kompozycyjnym, nasyconej kolorystyce, wysokim poziomie wykonania, które idealnie wpisują się w zachowane wnętrze zabytkowej kaplicy, dzięki czemu stanowią integralną część tego jej bogatego wystroju. Stan zachowania: witraże wymagają pilnych prac konserwatorskich. Na skutek wysokich temperatur, brak szczelin wentylacyjnych, braku wiatrownic, słabych lutów, braku uszczelnienia płynnym kitem kwatery wybrzuszą się, osiadają i wysuwają się spod lasz montażowych, a nowo montowane siatki ołowiane rozrywają się. Jedna z kwater została zdemontowana i zabezpieczona, jak widać na załączonej dokumentacji fotograficznej, jej stan jest katastrofalny i groził wypadnięciem. Jedną z kwater zabezpieczono taśmami, gdyż wybrzuszenia są tak duże, że w każdej chwili grożą wypadnięciu. Obiekty witrażowe wymagają pilnych i natychmiastowych prac konserwatorskich. W chwili obecnej ich stan jest katastroficzny. Pozwolenie konserwatorskie: właściciel obiektu, czyli ks. [...], nie posiada pozwolenia konserwatorskiego na prace przy zabytku. Po powiadomieniu o takim wymaganiu właściciel będzie składał wniosek do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora w Gdańsku. Dla zabytkowych witraży została przygotowana dokumentacja konserwatorska opracowana przez witrażownika pana Marka Wituszyńskiego, z którą się państwo zapoznali. Do protokołu dołączona jest dokumentacja zdjęciowa. Proszę bardzo, może to puszczyć państwu w obieg. A więc pierwsze uzupełnienie, to nie zostało zniszczone, będzie zabezpieczone. Podejrzewam, że oczywiście tu poproszę panią Martę, żeby zrobiła państwu z tego kopie i państwu, panu Kaczmarkowi, zresztą wszystkim członkom komisji łącznie z prasą, czyli z panem Jerzym Erdmanem, zostało to oczywiście dostarczone. Puszczam to w obieg. I tutaj, proszę państwa, jeszcze jedna sprawa, może w takim razie... Czy są jeszcze jakieś sprawy w sprawach bieżących? Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś sprawy w sprawach bieżących? Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – troszkę humorystycznie, ale apel o nieużywanie słów, wyrażeń, które są niepoprawne, typu czasokres, bo to jest pleonazm, to jest masło maślane. Czas i okres to jest to samo tak naprawdę.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę o uściślenie, gdzie to użyłem?

- **Radna Marzenna Osowicka** – dzisiaj, w trakcie naszego spotkania. I proszę zwracać na to uwagę, jesteśmy Komisją Edukacji i Kultury, i w związku z tym, moja mała prośba.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przyjąłem z pokorą. Czy są jeszcze jakieś pytania w sprawach bieżących? Pan Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – prosiłbym panią skarbnik o wyjaśnienie nam sytuacji ze strony 20., biuletyn. Chodzi mi o informację dotyczącą, umieszczoną w punkcie 10. Zwiększa się plan dochodów bieżących budżetu z tytułu rekompensat utraconych dochodów, podatkach i tak dalej, i tak dalej z przeznaczeniem na rozwój sportu i w punkcie następnym, to jest utrzymanie dróg i chodników, 500. Tutaj mam pytanie, z jakiego źródła? Ponieważ...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – przepraszam, panie Marku, że wejde słowo, ale przecież jesteśmy na Komisji Edukacji i Kultury, a więc za chwilę będzie komisja komunalna.

- **Radny Marek Szank** – w sprawach bieżących.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – ale to sprawy bieżące związane oczywiście merytorycznie z Komisją Edukacji i Kultury. Nie rozumiem tego pytania. Za chwilę będzie, o 11:00 komisja komunalna, w której prawdopodobnie, nie wiem, czy też jesteś członkiem, a więc...

- **Radny Marek Szank** – jest mi bardzo przykro, ale panie przewodniczący, to jest analiza materiału, który znajduje się w biuletynie. To jest materiał związany z naszą sesją. Ja poprosiłem panią skarbnik, aby przysłała, wyjaśniła nam informacje dotyczące zapisów w biuletynie.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – panie Marku, z całym szacunkiem dla pana, jako... Mogę skończyć?

- **Radny Marek Szank** – pan mnie odsyła do następnej komisji? Panie przewodniczący, nie mogę być na następnej komisji, ponieważ idę w tej chwili do pracy. Jeżeli uniemożliwia mi pan możliwość zadania pytania, no to ja dziękuję bardzo, ale...
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – ja mogę to wyjaśnić.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dobrze, pani skarbnik wyjaśni, ale proszę trzymać.

- **Radny Marek Szank** – nie no, myślę, że zajmie to nam dokładnie dwie albo trzy minutki, panie przewodniczący, a pan mnie odsyła do tego, abym poszedł na następną komisję, no... Wydaje mi się, że to jest troszeczkę niepoważne, bo od tego jest komisja, aby każdy radny mógł zadać pytanie...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dobrze. Panie Marku, jeszcze jedno pytanie. Po raz pierwszy spotykam się sytuacją, że radny, szeregowy radny, zaprasza panią skarbnik na posiedzenie komisji, ale to tak na marginesie. Proszę bardzo, pani skarbnik.

[Wypowiedzi poza mikrofonem].

Przewodniczący Bogdan Kuffel – proszę bardzo, udzielę odpowiedzi panu Markowi, proszę o opanowanie emocji. Proszę bardzo, pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – ja z przyjemnością wyjaśnię. Chociaż nie wiem, co tu jest do wyjaśnienia, bo jest zapisane z czego zwiększamy dochody i na co je przeznaczamy. Więc zwiększamy dochody z tytułu rekompensaty, czyli z PFRON-u oraz wpływów z podatku PPE, to jest inaczej podatek od czynności cywilnoprawnych. Nie PPE, podatek... To jest ryczałt z podatku, który otrzymujemy z urzędów skarbowych zwiększamy i przeznaczamy na rozwój sportu 700 tys. To jest kwota, o którą zawsze pan radny Szank zabiegał co roku. To było 600 tys., w tym roku jest 700 tys.
- **Radny Marek Szank** – ja ułatwię pani zadanie. Do tej pory byłem przewodniczącym Komisji Sportu. Komisja Sportu nie istnieje, ponieważ nie posiada w tej chwili możliwości zwołania tejże komisji. Ja, przychodząc na komisję edukacji, zadaje pytanie dotyczące sportu, którym do tej pory się zajmowałem.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no dobrze. Już tłumaczę.
- **Radny Marek Szank** – chciałbym wiedzieć czy to jest grant, czy to jest dotacja, czy to jest inna forma?
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to jest dotacja.

- **Radny Marek Szank** i w tej kwestii...
- **Radna Marzenna Osowicka** – i jak można się ubiegać o tę dotację?
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to jest wniosek pana Romana Guzelaka, dyrektora Wydziału Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i pan dyrektor Guzelak pisze, że: *zwracam się z uprzejmą prośbą o zwiększenie środków finansowych w budżecie miasta w rozdziale 926, 926.05, 236 § i to macie państwo w materiałach sesyjnych, o kwotę 700 tys., uwaga, z przeznaczeniem na udzielenie dotacji na realizację zadania własnego Gminy Miejskiej Chojnice, polegającego na tworzeniu warunków, w tym organizacyjnych sprzyjających rozwojowi sportu na terenie Gminy Miejskiej Chojnice w 2026 roku (tak zwany rozwój sportu).* Więc jeżeli jesteście państwo zainteresowani tą dotacją, to proszę szczegółowo pytać pana Romana Guzelaka. Natomiast jeżeli chodzi o utrzymanie dróg i chodników, to sami państwo widzą, że jest bardzo mroźna zima. Dziennie płacimy faktury po 200 tys. za odśnieżanie ulic i chodników. No i niestety pieniądze zabezpieczone w budżecie nie wystarczą na odśnieżenie miasta. Tym bardziej, że prognozy są takie, że do końca lutego ma być mróz i śnieg. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – czy w sprawach bieżących... Czy ta odpowiedź pana Marka...

- **Radny Marek Szank** – nie, szeregowy radny już podziękował. Po prostu to jest sytuacja...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – bardzo proszę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – szeregowy Marku, dziękuję za zadanie tego pytania. Przynajmniej wiem, że jest nowa kasa.
- **Radny Marek Szank** – od 2014 roku jestem radnym, ale w takiej sytuacji, panie przewodniczący, trudno cokolwiek... Nawet zebrać myśli, wie pan, bo nazwanie kogoś szeregowym radnym to nie wiem, w jaki sposób nawet to odebrać. Wielokrotnie na tych komisjach prosiliśmy, jako szeregowi radni, o to, aby pojawiła się pani skarbnik i wyjaśniła nam pytanie, i pani skarbnik bardzo ładnie mi to wyjaśniła. Dziękuję za wyjaśnienie, że pan Roman Guzelak, jako dyrektor, poprosił o te środki.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – i pan burmistrz wyraził zgodę jeszcze.
- **Radny Marek Szank** – i dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze podziękować za 54 tys., które znalazły się na stypendia...
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to też pan burmistrz.
- **Radny Marek Szank** – dla osób krzewiących kulturę, bo o to prosiliśmy. Dziękuję.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – jeszcze dodam, że pan burmistrz zdecydował o zwiększeniu tej kwoty o 45%...
- **Radny Marek Szank** – świetnie. O to prosiliśmy na tej komisji, zostało to zrealizowane i chciałem za to podziękować...
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – jako skumulowana inflacja...
- **Radny Marek Szank** – i tego jestem świadomy, ale kwota 700 tys. zł, wybacz pani, ale

musiałem o to zapytać.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – panie radny Marku Szank, przypominam, to pan wprowadził takie standardy, że na komisję zaprasza gości przewodniczący komisji...

- **Radny Marek Szank** – nie, panie przewodniczący, nie. Ja nie wprowadzałem w tym urzędzie żadnych standardów, od tego jest przewodniczący rady miasta i burmistrz miasta, nie ja...

Przewodniczący Bogdan Kuffel – zaprasza na komisję gości z zewnątrz. Proszę bardzo, radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – szanowny panie przewodniczący, dwukrotnie za pana pośrednictwem zapraszałam pana Zientkowskiego Przemysława, dyrektora. Nie przyszedł, więc chyba teraz będę czuła się jednak, mimo wszystko, do tego uprawniona, aby osobiście go zaprosić. Szeregową radną Marzenną Osowicką.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dobrze. Tutaj, jeżeli można, proszę opanować emocje. Ja chciałbym wrócić do poprzedniej komisji i prosiłbym o sprostowanie ze strony pana radnego Kamila Kaczmarka. Przypominam, poprzednia Komisja Edukacji i Kultury, odbyła się w dniu 13 stycznia w 2026 roku i trwała między godziną 09:00, a 10:30, i tutaj protokół komisji jest dostępny, i pytanie do pana radnego Kamila Kaczmarka, który na stronie 12. użył następującego sformułowania, i proszę o wyjaśnienie: od jakiegoś człowieka o ograniczonej poczytalności dostajemy maile – kogo pan miał na myśli? Druga sprawa, tutaj w tym momencie, pominął pan się z prawdą mówiąc, że te witraże w kaplicy, mają państwo teraz analizę, którą zrobiła pani miejska konserwator, no nie zostały bezpowrotnie utracone, zostały tylko zdemontowane i w momencie, kiedy pan ks. [...] uzyska pozwolenie konserwatorskie, do czego jest wymagane, ale przypominam państwu w dalszym ciągu, że w diecezji, w każdej diecezji w Polsce są służby konserwatorskie, które powinny się też tymi elementami zajmować. I jeszcze też do pana radnego Kamila Kaczmarka, strona 17. też tego protokołu, proszę o wyjaśnienie tutaj tych sformułowań, które pan po prostu w tym momencie użył. Radny Kaczmarek, strona 16., więc, panie przewodniczący, pierwsza rzecz, ta niemieckość zawsze będzie z nami – powiedział pan. Odpowiedź, dalej pan mówi – tak, będzie z wami, moja odpowiedź – jak z wami? Ja jestem mieszkańcem – i tutaj radny Kamil Kaczmarek, strona 17: wie pan, zmieni się rząd, będzie mniej niemieckości. Panie przewodniczący, ja milczę, ja słucham, ja nie wypowiadam wszystkich swoich frustracji. Mieliście wystawę w odbudowanym za dziesiątki milionów złotych dworcu PKP Kolei Prus Wschodnich. Prusy Wschodnie, to ja nie wiem czyje dziedzictwo, ale Prusy. I potem, na tej samej stronie, na moją sugestię: proszę do twórców wystawy mieć żal, tak samo tutaj przypominę państwu, teraz wtręt do tej pańskiej informacji o wystawie o wolnomularstwie, Muzeum Historyczno-Etnograficzne imienia Juliana Rydzkowskiego nie podlega nam. Jest finansowane ze środków powiatowych i może pan takie swoje zdanie wyrazić, proszę te zdania formułować do, oczywiście, powiatu. Jest tam odpowiednia komisja kultury również w radzie powiatowej. I teraz to, do czego zmierzałem, też 17. strona, pan radny Kamil Kaczmarek: mamy komisję kultury, dyskutujemy o niemieckości na tych ziemiach. Ja nie postawiłem ani zarzutu, że nic nie robimy, czy nic nie robi komisja, czy nic nie robi miasto, ani zarzutu, że nie dbamy. Ja wskazałem na te elementy, które wymagają poprawy i uwaga pilnej poprawy. Bo tak, jak mówiłem, kamień, mur przetrwa, natomiast szklane elementy, które sypią się nie przetrwają. Dalej, Grota w Śliwicach została odrestaurowana za niecałe 400, 350 tys. zł poszło ze środków rządowych. Przypominam, że to, o czym była mowa na komisji, dzięki staraniom pana posła Mrówczyńskiego uzyskaliśmy środki, o czym pan też wspomniał i wszyscy państwo wiedzą, że Baszta, która się sypała, która się rozwarstwiała

i groziła w każdym momencie zawaleniem, i fragment murów obronnych została wyremontowana jako dziedzictwo nasze i tutaj, skoro mamy panią skarbnik, tutaj też padło na poprzedniej komisji, że kwestia Groty Chrystus w Ogrójcu... Przypominam, pani skarbnik jest świadkiem, że mieliśmy już zarezerwowane w budżecie 150 tys. środków i była zgoda wszystkich klubów w poprzedniej radzie miejskiej na wykonanie tego. Żaden wykonawca za tę kwotę, przy tej dokumentacji, którą wykonał społecznie pan architekt [...], nikt się tego nie chciał podjąć. Przypominam, inicjatywa wszystkich radnych poprzedniej kadencji, zaowocowała, że figury, które zostały przechowane, czyli Chrystus klęczący, Chrystus i Anioł, zostały odrestaurowane ze środków zrzuconych przez państwa wszystkich, z wszystkich klubów. I przypominam, bo podobno [...], są w zdesakralizowanej części kościoła gimnazjalnego na pierwszym pół piętrze, są odnowione. Przypominam, że ta ingerencja, którą sugerował pan architekt [...] odnośnie wejścia, jak ten mur jest taki właściwie równoległy do tej kaplicy, tam pod spodem jest kostnica. A więc tutaj, w tym momencie wszyscy się obawiali, że to naruszy strukturę tego pagórka i czy nas to będzie... Do tematu możemy oczywiście wrócić. I jeszcze jedna rzecz, bardzo istotna i ważna, o czym wspomina pan dyrektor Czarnowski. Przypominam, że witraże, a właściwie prawie równolatki tamtych witraży z kaplicy, mówię o Szkole Podstawowej Nr 1, która w tym roku ma 165. rocznicę swego powstania, też zostały zrealizowane, co potwierdzi pan dyrektor Grzegorz Czarnowski i wtedy zgoda pani miejskiej konserwator Marleny Pawlak była wymagana. Ja tylko się dziwię, proszę państwa, wracając do kaplicy przy kościele, że w momencie, kiedy ona była wykonywana z tego, co dowiedziałem się w międzyczasie, 100 tys. miasto wyłożyło na remont dachu tejże kaplicy, że ta kaplica, która była razem remontowana ze starym szpitalem ze środków oczywiście unijnych. Pamiętam tę polemikę między burmistrzem Finsterem, a radnym Rogenbukiem, że mu tam coś tam wyrosnie, że wtedy wynika z tego, co zrobiła pani Marlena Pawlak na wizji lokalnej, została wykonana fatalnie, ponieważ skoro jest ta warstwa ochronna, jak jest zrobiona fachowo w farze, dzisiejszej bazylice mniejszej, jest za wąska przestrzeń. Nie ma tej dylatacji, nie ma tej wentylacji i to po prostu ktoś wtedy źle wykonał. Jeżeli ksiądz [...] uzyska pozwolenie konserwatorskie od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, będziemy myśleli nad ratowaniem tego zabytku, który oczywiście wpisuje się, jak powiedziałem, w zachowane, co było ewenementem, wewnątrz kaplicy, która właściwie od czasu powstania taka jest, jaka w tej chwili możemy ją zobaczyć, a tam często chodzą mieszkańcy, gdzie siostry odmawiają różaniec za zmarłych. Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – zadał pan pytanie, więc chciałby pan, żebym się odniósł, tak?

Przewodniczący Bogdan Kuffel – tak, proszę bardzo.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, wypraszam sobie tego typu praktyki. To, co pan robi, to jest wykraczanie poza wszelkie reguły działania w ramach wolnego mandatu radnego. Jeżeli ma pan do mnie pytania, prośby o sprostowanie, odniesienia się, to zanim pan protokół podpisze czy opublikuje, ma pan taką możliwość, dysponując moim adresem mailowym, pewnie także moim numerem telefonu, bo jest powszechnie dostępny. Próba teraz odpytywania mnie o moje wypowiedzi – miał pan czas wtedy, mógł pan reagować. Panie przewodniczący, osoby o ograniczonej poczytalności – wszyscy jako radni otrzymywaliśmy informacje, no trudno mi powiedzieć czy to było o chemtrails, czy to było o zagrożeniach jakimiś spiskami, czy inne tego typu wypowiedzi, które trafiały do Biura Rady i były rozsyłane radnym. Wątpliwej w ogóle merytoryki, wątpliwej treści od ludzi kompletnie nam nieznanym, rozsyłane z tego, co wskazywały nagłówki, do wszystkich rad miejskich w kraju albo przynajmniej w naszym województwie. No taką korespondencję miałem na myśli. Byłe bzdury były nam przesyłane, a pańska odpowiedź

wysłana po pół roku, bez jakiegokolwiek umocowania, jako nie szeregowy, ale przewodniczący komisji, ale przewodniczący komisji sam nie może podejmować decyzji, tak samo nawet jak komisja, może tylko rekomendować pewne działania i przyjmować pewne wnioski, było oczywistą uzurpacją i zmiana tematu mojej wypowiedzi nie ma tutaj najmniejszego sensu.

Druga rzecz, jeżeli mówił pan, że nie wyzbędziemy się niemieckości, a wcześniej był, o ile się nie mylę, tą osobą, która uczestniczyła w otwieraniu wystawy Kolei Prus Wschodnich od początku do czasów obecnych, tak była ona zatytułowana i kończy się ona na odzyskaniu przez Polskę niepodległości, no to wybaczy pan moją złośliwość, ale powstrzymałem się wystarczająco długo. Było to sygnowane przez pana wiceburmistrza Kopczyńskiego, który to pokazywał. Było to przy udziale pana dyrektora Zientkowskiego i mieliśmy przez kilka miesięcy w nowo wyremontowanym dworcu PKP wystawy, które opowiadała o sukcesach cesarza Wilhelma, o tym, jakie wielki wpływ miały Prusy Wschodnie w rozwój przemysłu na naszych ziemiach, wszędzie były używane niemieckie nazwy, wszystko było tłumaczone na język niemiecki i wszystko były autorstwem dwóch instytucji kulturalnych z Niemiec i uwaga, meritum dyskusji dla tych, którzy nie uczestniczyli w poprzedniej komisji – nie dotyczyło tej wystawy, a dotyczyło kamienia, który jak przekonywał burmistrz, jest zabytkiem i dlatego został wyeksponowany po remoncie Placu Niepodległości. Była pani konserwator zabytków. Nie wiem, w jakim trybie, przez kogo wezwana, natomiast przyszła i powiedziała nam, że zabytkiem to nie jest. Więc mówienie o tym, że tej niemieckości się nie wyzbędziemy... Możemy się nie wyzbyć, natomiast nie musimy eksponować tego, co przeszkadza mieszkańcom Chojnic, a z punktu widzenia wartości zabytkowej nie jest tak, jak twierdził fałszywie pan burmistrz i może pana burmistrza, skoro rada sprawuje funkcję kontrolną, nadzorczą wobec organu wykonawczego, odpytywałby pan z tych kłamstw, które w przestrzeni publicznej się pojawiają, a nie radnego z wypowiedzi w trakcie komisji jako gość. Dalej odnosząc się do tych pana wypowiedzi, ja mógłbym prostować te wypowiedzi, które pan poczynił czy na tej komisji, czy na poprzedniej komisji. Mógłbym mówić o tym, że mówił pan różne rzeczy, które należałoby dyskutować, prostować i tego nie zrobię, bo czas się skończył i trzy minuty temu powinna rozpocząć pracę komisja komunalna i jest możliwość, żeby do tego wrócić. Jeżeli ma pan pytania inne, proszę na piśmie. Bardzo chętnie się do nich odniosę, ale naprawdę wypraszam sobie tego typu działania, panie przewodniczący, bo jako szeregowy radny mam możliwość wygłaszania swojej opinii w swojej krytycznej postawy do tego, w jaki sposób są kwestie dóbr kultury w tej chwili zaopiekowane i mamy możliwość upominać się o to, że jeżeli jesteśmy po próbnym egzaminach ósmoklasistów, a zobowiązywał się pan, żeby wziąć pod szczególne rozważanie tego, jak edukacja na poziomie podstawowym jest u nas realizowana, żeby tego typu informacja była publikowana, żeby była otrzymywana, a widzę, że ten temat od ponad roku jest zaniedbywany, więc będzie musiał wejść na agendę publiczną i wyniki w naszych szkołach będą musiały być dyskutowane i recenzowane publicznie, chociaż moglibyśmy to w powadze tej komisji rozpatrzyć, ale tematy trudne, wymagające, takie jak chociażby Filia nr 6, takie jak finansowanie sportu zawodowego, takie jak stypendia kulturalne, są bardzo często pomijane. A my, jako radni, dowiadujemy się post factum o tych decyzjach, które są podejmowane w gronie decydentów, bez reprezentantów miasta i bez rozwagi nad tym, jak można by rozdysponować 303 tys., czy wykorzystać pomieszczenia biurowe, jakimi dysponujemy. Decyduje jedna osoba wybrana na lewym konkursie, który został rozpisany na osiem dni, a zgodnie z, uwaga, decyzją tej rady, samorządowe instytucje kultury, taką powołaliśmy, taką nazwaliśmy bibliotekę, powinno się odbywać to w trzydzieści dni. Ja wiem, że my mamy samorządowe instytucje kultury, które nie są wpisane do rejestru samorządowych instytucji kultury, mamy Budżet Obywatelski, który nie odpowiada wymogom Budżetu Obywatelskiemu opisanemu w ustawie, mamy wpisane w procedurę regulaminową

głosowanie, a Budżet Obywatelski jest realizowany bez głosowania. Ja wiem, że te rzeczy się dzieją i jeżeli pan chce kogoś odpytywać, to niech pan odpytuje władze wykonawczą z tych decyzji, które mają miejsce, a jeżeli ma pan pytania, proszę je kierować na piśmie. Na piśmie otrzyma pan odpowiedź, która będzie satysfakcjonująca i wyczerpująca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Bogdan Kuffel – dziękuję bardzo. Odnośnie egzaminów ośmioklasistów, kończymy. Pan dyrektor przedstawił, pan wtedy nie był obecny na komisji. Panie dyrektorze, proszę o te analizy wszystkie dostarczyć panu radnemu Kamilowi Kaczmarkowi. Zamykam posiedzenie Komisji Edukacji i Kultury, dziękuję bardzo.

Na tym zakończono posiedzenie komisji.

Protokół sporządziła

Marta Zielińska

Przewodniczący
Komisji Edukacji i Kultury

Bogdan Kuffel